

Antytypo hitlerowskich... na zjeździe „Schlesler”... Przechodził w sobotę i niedzielę — odbywał się w Hannoverze zjazd „Niemców wypędzonych ze Śląska”.

Przechodził w sobotę i niedzielę — odbywał się w Hannoverze zjazd „Niemców wypędzonych ze Śląska”.

Narodowowiec Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise. LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Bethune 21251 Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI

Niemcy a nawet czynnik międzynarodowy zapomniał już, że zarówno mniejszości narodowe na ziemiach polskich, jak i Niemcy z Ziemi Odzyskanych...

W tej sprawie pisze nam nasz korespondent z Niemiec zachodnich o zjeździe niemieckim odbytym w Hannoverze: Buta, szowinizm i nastroje rewansu...

Prezydent Truman odrzucił nową ustawę migracyjną, krzywdzącą polskich imigrantów i uchodźców z żelaznej kurtyny

W Waszyngtonie. — Prezydent Truman założył weto przeciwko nowej ustawie migracyjnej, zrewidowanej ostatnio przez obie izby Kongresu...

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy jest imigracja z krajów wschodnich, w tym z Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Grecji, Turcji, Iranu, Indonezji, Filipin, Indii, Pakistanu, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Korei, Tajwanu, Singapuru, Indonezji, Filipin, Indii, Pakistanu, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Korei, Tajwanu, Singapuru...

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy jest imigracja z krajów wschodnich, w tym z Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Grecji, Turcji, Iranu, Indonezji, Filipin, Indii, Pakistanu, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Korei, Tajwanu, Singapuru...

8 zaspanych górników nadreńskich dotychczas nie wydobyto. Düsselndorf. — Ośmiu górników zostaje nadal w zaspanych chodniku kopalni „Friedrich Heinrich”...

Zjazd niemieckich uchodźców z przesiedleńców ze Śląska w Hannoverze usilnie apelował do rządu w Bonn, by wszczął „wielką akcję uwadniająca w całym świecie”...

Przeważa pytanie: Kto stoi za plecami tych wszystkich „Landsmannschaften”? Kto finansuje zjazdy tysięcy „Sudocłaków”, „Ślązaków”, „Prusaków”, „Pomorzan”...

Skonfiskowane dokumenty świadczą o spisku komunistycznym przeciw wewn. i zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa

Pariz. — Rada Ministrów obradowała w środę w ciągu czterech godzin. Po sprawozdaniach pp. Robert Schumana i Lefourneau, min. sprawiedliwości, Martinaud-Deplat mówił o śledztwie w sprawie spisku komunistycznego w Tulonie.

Pariz. — Rada Ministrów obradowała w środę w ciągu czterech godzin. Po sprawozdaniach pp. Robert Schumana i Lefourneau, min. sprawiedliwości, Martinaud-Deplat mówił o śledztwie w sprawie spisku komunistycznego w Tulonie.

Pariz. — Rada Ministrów obradowała w środę w ciągu czterech godzin. Po sprawozdaniach pp. Robert Schumana i Lefourneau, min. sprawiedliwości, Martinaud-Deplat mówił o śledztwie w sprawie spisku komunistycznego w Tulonie.

Rada Gospodarcza obniżyła cenę od 8 do 10 proc. PARYŻ. — Rada Gospodarcza uchwaliła w środę 139 głosami przeciw 15 żądanie, by obniżka cen osiągnęła co najmniej 8 do 10 proc.

Niektórzy dr Walter Rinke „zapewniają niekomunistycznym Polakom, że Niemcy po powrocie na ziemię polską nie zapłacą Polakom pięknym za nadobne”...

Amsterdam. — W środę i czwartek odbyły się w Holandii wybory powszechne do Izby niższej Parlamentu oraz do sejmików prowincjonalnych...

Porażka komunistów w wyborach w Holandii

Amsterdam. — W środę i czwartek odbyły się w Holandii wybory powszechne do Izby niższej Parlamentu oraz do sejmików prowincjonalnych...

Amsterdam. — W środę i czwartek odbyły się w Holandii wybory powszechne do Izby niższej Parlamentu oraz do sejmików prowincjonalnych...

Amsterdam. — W środę i czwartek odbyły się w Holandii wybory powszechne do Izby niższej Parlamentu oraz do sejmików prowincjonalnych...

Amsterdam. — W środę i czwartek odbyły się w Holandii wybory powszechne do Izby niższej Parlamentu oraz do sejmików prowincjonalnych...

Jak wygląda więc obrona praw narodu polskiego w takiej sytuacji, w której Niemcy coraz skuteczniej „apelują do świata”, natomiast Polakom narzucają się ludzie, którzy byli przed wojną zwolennikami paktów z Hitlerem...

Dotkliwą porażkę ponieśli komuniści, którzy stracili 2 mandaty, mając obecnie 6 posłów.

22 miliardy fr. pożyczki podpisano w północnej Francji

Lille. — Dotychczasowe wyniki pożyczki państwowej, opartej o złoto, przedstawiają się w północnej Francji bardzo imponująco. W departamencie Nord podpisano pożyczki na blisko 12 i pół miliarda fr., w Pas de Calais na około 3 miliardy 800 milionów fr.

Sprawa podwyżki rent od wypadków przy pracy

PARYŻ. — Zgromadzenie Narodowe obradowało w środę do północy nad raportem Komisji Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie podwyższenia rent od wypadków przy pracy.

Baronowa bałtycka interesowała się zbytnio tajnymi doświadczeniami

TOULON. — Aresztowanie eleganckiej baronowej Eryki de Behr, pod zarzutem uprawiania szpiegostwa, nie było niespodzianką dla obserwujących ją mieszkańców Levantou, gdzie zajmowała piękna willę „Echelle”.

Aresztowani działacze komunistyczni nie będą uwolnieni

MARSYLIA. — 15 działaczy komunistycznych, zamkniętych w więzieniu św. Rocha w Tulonie, starano się o wypuszczenie ich na tymczasową wolność. Sędzia śledczy Roth odmówił uwolnienia aresztowanych ze względu na ciągące na nich poważne zarzuty.

Złote, srebrne i platynowe naczynia kościelne konfiskuje reżim w Czechosłowacji

Praga. — Reżim czechosłowacki nakazał wszystkim proboszczom katolickim, zarządzającym kościołami, by przekazali w krótkim okresie czasu do Banków Państwowych wszystkie złote, srebrne i platynowe naczynia kościelne...

Skład poprzedniego Parlamentu

Table with 2 columns: Party, Mandates. Includes: Partia katolicka (82), Partia Pracy (socjalist) (27), Partia antyrewolucyjna (13), Historyczna unia chrześcijańska (9), Radykalowie (8), Komuniści (3), Inni (3).

Według dziennika niemieckiego Burgess i Mac Lean uciekli na statku reżimowym „Warmia”

Berlin. — Według dziennika „Telegraf”, zaginieli rok temu dyplomaci brytyjscy, Burgess i Mac Lean uciekli za żelazną kurtynę na pokładzie statku polskiego „Warmia”, który przybył do Dunkierki 28 maja 1951 roku...

10 Polaków na Korsyce

PARYŻ. — Liczba przewiezionych na Korsykę Polaków pod zarzutem, że stali się narzędziami akcji reżimu warszawskiego i komunistów we Francji, wynosi 10 osób.

W siedzibie dziennika komunistycznego

MOULINS. — W następstwie manifestacji z 28 maja br. odbyły się ostatnio rewizje w siedzibie dziennika komunistycznego „Valmy” w Montluçon oraz w mieszkaniu dyrektora tego dziennika w Moulins.

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy jest imigracja z krajów wschodnich, w tym z Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Grecji, Turcji, Iranu, Indonezji, Filipin, Indii, Pakistanu, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Korei, Tajwanu, Singapuru...

B. szef gestapo i morderca dziesiątek ludzi przed trybunałem wojskowym

BORDEAUX. — W ub. środę rozpoczął się przed trybunałem wojskowym w Bordeaux proces b. szefa policji niemieckiej, Augusta Meiera, który „działał” od roku 1943 do Wyzwolenia.

Walka z Kościołem w Czechosłowacji

PRAGA. — Komunistyczny dziennik „Rude Pravo” ogłosił rezolucję Kopeckiego, ministra informacji reżimu praskiego. Kopecký zastawka wiernych, uczesujących do kościołów katolickich, nazywając ich „reżycją” stan. wrogami republiki czechosłowackiej oraz agentami Watykanu.

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy jest imigracja z krajów wschodnich, w tym z Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Grecji, Turcji, Iranu, Indonezji, Filipin, Indii, Pakistanu, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Korei, Tajwanu, Singapuru...

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy jest imigracja z krajów wschodnich, w tym z Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Grecji, Turcji, Iranu, Indonezji, Filipin, Indii, Pakistanu, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Korei, Tajwanu, Singapuru...

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy jest imigracja z krajów wschodnich, w tym z Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Grecji, Turcji, Iranu, Indonezji, Filipin, Indii, Pakistanu, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Korei, Tajwanu, Singapuru...

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy

Ważnym elementem w myśli wnioskodawcy jest imigracja z krajów wschodnich, w tym z Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Grecji, Turcji, Iranu, Indonezji, Filipin, Indii, Pakistanu, Australii, Nowej Zelandii, Japonii, Korei, Tajwanu, Singapuru...

TOUR DE FRANCE Z szybkością 38 km na godzinę w I etapie

Belg Van Steenbergen pierwszy w Rennes



Van Steenbergen

Belg Van Steenbergen pierwszy w Rennes



Marlan Cieliczka

Cheesz zdobyć nagrodę „NARODOWCA”? Weź udział w rozrywce sportowej! Kto zwycięży w Tour de France? (Patrz szczegóły na stronie 4-tej)

Sarrebourg czy Dieuze?

Zbliża się uroczystość oddania holdu poległym naszym kolegom z I. dywizji Grenadierów. Pozostali przy życiu grenadierzy wspominają sobie ów rok 1940, ten upalny czerwiec i tę nierówną walkę, tę nocną marsz i wreszcie rozkaz przystrzymania wroga na kanale Marne na Rhin w dniach 18 — 21 czerwca, w okolicy od Lagarde do Sarrebourg. I tam to właśnie krwawił się wtedy zwykły grenadier, podoficer, podchorąży i oficer. Tam poległ śp. grenadier Obenay, robotnik, śp. ppor. Czarnota-Bojarski, ziemianin, śp. plut. Kowalski, włościanin i śp. plut. Zietkiewicz, wyższy oficer zawodowy. Jak widzieliśmy, ginęli przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, ze wszystkich stron Polski i ci ze Śląska i ci spod Lwowa jak i ci spod Wilna. I tak jest na wszystkich cmentarzach polskich, czy to w Sarrebourg, czy w Dieuze, czy na Monte Cassino, czy Langannerie, czy Hommel czy wreszcie na cmentarzach w naszej ukojonej stolicy Warszawie.

W czerwcu 1940 r. ginęli prawdziwi Polacy właśnie w tej chwili, kiedy na wygodnych fotelach siedzieli sobie spokojnie Bieruty, Mińce i inni w Moskwie i śelskimi dłoń Ribbentropom itp.

Jako b. grenadier jestem niezmiernie wdzięczny organizatorom tegorocznej uroczystości, że właśnie wybrali inny cmentarz,

gdzie też leżą nasi koledzy, aby i ich odwiedzić i pomodlić się na mogiłach oraz złożyć wianki kwiatów biało-czerwonych, w Sarrebourg.

Nie podoba się to biernotom i dlatego w nie-polskiej Gazecie obrzucają błotem wszystkich i pomysłami nienawistnymi nam dziłać społecznych, którzy nie boją się podpisać komunikatów o Uroczystości w Sarrebourg. A oni co robią? W swoim piśmie nawołują „wszyscy do Dieuze”, ale kto to zaprasza, jaki komitet, jakie towarzystwo, o tym nikt nie wie! Bo boją się, aby nie zwrócić na siebie uwagi władz francuskich. To też sam „obywatel konsul” odwiedza kolonie i namawia do pójścia do Dieuze.

Ale we Wschodniej Francji jest popłoch u tych sympatyków „reżimu warszawskiego”. Nikt nie chce jechać nawet za darmo, naucele pobierają pieniądze z konsulatu również wymawiają się i nie chcą stracić posad i autoryzacji władz franc. Trudno im iść! Bravo Polki z Pionnes, co to wyprosiły z domów swoich obywatela konsula, gdy przyszedł namawiać ich dzieci, do wyjazdu do Dieuze.

To też tego roku prawdziwi Polacy pojadą do Sarrebourg, a tylko biurocrzyki jadą do Dieuze.

Byli Grenadier ze Wsch. Francji.

Min. Brune i b. premier Bidault składają hold byłym kombatantom cudzoziemskim

Paryż. — Stowarzyszenie „Przyjaciół Republiki Francuskiej” zorganizowało przyjęcie, na którym obok min. Brune oraz b. premiera Bidault wzięło udział szereg innych osobistości francuskich oraz reprezentantów różnych cudzoziemskich związków kombatanckich.

Wygłaszając przemówienie, min. Brune oddał hold tym, z którymi Fran-

cuzy „dzielił troski i radości, ból i sławę”. Dodał on, że w porozumieniu z ministrem Pracy będzie szukał „takiego rozwiązania, które mogłoby zapewnić prawa pracowników cudzoziemskich, którzy brali udział w obronie Francji.”

B. premier Bidault oddał hold cudzoziemskim organizacjom Ruchu Oporu we Francji.

Napad terrorystów komunistycznych na pociąg na Korei 46 zabitych, 80 uprowadzonych

Fusan. — Koło Fusan w południowej Korei partyzanci komunistyczni dokonali ataku na pociąg osobowy w dniu 25 czerwca br. Napastnicy wysadzili pociąg przy pomocy dynamitu. 46 pasażerów straciło życie, a 80 innych pasażerów zostało uprowadzonych. Wśród zabitych jest jeden żołnierz amerykański.

Oddziały południowo-koreańskie przeprowadzają w całej okolicy poszukiwania za uzbrojonymi bandami komunistycznymi, które prowadzą akcje sabotażową na polecenie rządu północno-koreańskiego.

Komunistyczne manifestacje w Japonii w 2. rocznicę wybuchu wojny na Korei 31 poparzonych

TOKIO. — W stolicy Japonii doszło 25. VI br. do manifestacji antyamerykańskich, zorganizowanych przez komunistów koreańskich i japońskich z okazji 2. rocznicy wybuchu wojny na Korei. Manifestanci nosili afisze z napisami antyamerykańskimi. Demonstranci rzucili butelkę z kwasem na samochód amerykańskiego generała Carter W. Clarke, 10 km. na północ od Tokio. Butelka rozbiła szybę samochodu i wpadła do wnętrza, kwas opryskał i poparzył twarz generałowi amerykańskiemu oraz obie ręce.

Do demonstracji doszło również w Osace, w drugim co do wielkości mieście w Japonii.

Polcja japońska doniosła, że komuniści koreańscy i japońscy projektowali zorganizować 38 podobnych wystąpień w różnych miastach Japonii. Ogółem 31 policjantów zostało poparzonych, lub odniosło lekkie obrażenia. Polcja aresztowała wielu demonstrantów.

Wzmoczone badania atomowe w Rosji

WASZYNGTON. — Amerykański podsekretarz lotnictwa, Huggins przypomniał, że Rosja prowadzi wzmoczone badania atomowe między innymi przy pomocy uczonych, którzy zbiegli z różnych krajów zachodnich.

Pomoc amerykańska dla Indochin wyniesie 40 proc. wysiłku francuskiego, potwierdził minister Letourneau

Paryż. — Min. Letourneau zapoznał w środę Radę Ministrów z przebiegiem swoich rokowań z władzami departamentu stanu i departamentu obrony w Waszyngtonie.

Program pomocy amerykańskiej dla Indochin, wymagający jeszcze zatwierdzenia przez Kongres, przewiduje zwiększenie pomocy z 33 do 40 procent całkowitego wysiłku Francji w ciągu następných sześciu miesięcy. Zwiększenie ilościowe dostaw amerykańskich będzie możliwe zwłaszcza przez rozwinięcie rodzaju dostaw. Niektóre z nich, uważane dotychczas jako cywilne i jako takie poddane coraz ściślejszej kontroli Kongresu, wejdą odtąd do dziedziny wojskowej i łatwiej będą mogły zostać odblokowane.

Uciekł z 120 milionami fr., które otrzymał na zakup złota

PARYŻ. — Sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania Marcina Wachszera, który zbiegł z 120 milionami fr., powierzonymi mu przez maklerów giełdowych na zakup złota.

Marcin Wachszek, lat 31, bez przynależności państwowej, przybył do Paryża przed czterema laty ze środkowej Europy. W pierwszych dniach rozpisania pożyczki, kilku maklerów powierzyło mu wysokie sumy, od 3 do 40 milionów fr. do nabywania złotych „długów”, od osób, pragnących sprzedać je i dać nabyć pożyczki.

Kiedy po kilku dniach w. nie pojawił się, zanepokojeni maklerzy zwrócili się do policji. Śledztwo wykazało, że Wachszek wraz z żoną odleciał przed około 15 dniami samolotem do Palestyny.

200 milionów dolarów na zamówienia amerykańskie we Francji

WASZYNGTON. — Bank „Export-Import” i rząd francuski podpisał umowę, otwierającą kredyty dla Francji na opłacenie zakupów amerykańskich we Francji.

Chodzi o operację dyskontową, która po-

Działalność, która kończy się śmiercią dziesiątek wysyłanych do Kraju a mordowanych przez reżim pod zarzutem „szpiegostwa na rzecz Ameryki”

Sprawa, czy możliwy jest obecnie czynny ruch oporu przeciw reżimowi warszawskiemu, wypłynęła już w roku ubiegłym na łamach pism polskich w Stanach Zjednoczonych z powodu ogłoszenia tamże artykułu niejakiego p. Sanockiego pod tytułem „O możliwościach polskiego ruchu oporu”.

Przeciw temu artykułowi zapobiegł K. Zator, który artykuł Sanockiego nazwał słusznie wprost skandalicznym, gdyż wskazującym wprost, gdzie i w jaki sposób przejawia się w Polsce ruch oporu.

W swoim artykule p. Sanocki czy też jego agencja podał szczegółowy raport o rzekomo rozwijającym się ruchu oporu. W treści tego obszernego sprawozdania czytelnik dowiadyuje się, że „w okresie od maja do sierpnia roku 1950 zwiększyła się ilość grup oporu o pięć nowych, które rozwijają swą działalność w okręgu...” i to podaje autor nazwy wielu miejscowości.

Oddzielnie poddano cyfry odnośnie przeprowadzonych z bronią w rękę, udanych i nieudanych akcji. Naświetla w tym miejscu w szczególności w jakich członkowie podziemia te akcje przeprowadzają. Znajdzie tu czytelnik z całą dokładnością podany nawet spis osób docierania do przedmiotu planowanych zadań. — Wyrazem zaś tego jest podany przykład działania pewnego zespołu ludzi na wyznaczonej ważny obiekt wojskowy w miejscowości B. oraz dwóch innych.

Jak z powyższego wynika — kończy agencja p. J. S. — nie ma mowy o zamierzeniu ruchu oporu w Kraju. Przeciwnie wzmaga się. We Frankfurcie nad Menem — pisze dalej — miałem szczególnie w r. 1950 możność zetknięcia się z wieloma uciekinierami z Polski których rewelacje na temat sytuacji

w Kraju a przede wszystkim ruchu podziemnego, zasługiwały w pełni na wiarę. Część tych rewelacji opublikowałem, resztę powiadał biedak nie mogłem polskiemu czytelnikowi uprzestępnie, gdyż zajęty byłem przygotowaniem do emigracji.

Zamyka sprawozdawca swój trzykolunowy artykuł między innymi słowami: Polacy posiadają tak bogate tradycje konspiracyjne, — że NKWD i bezpieka nie będą w stanie zniszczyć polskiego ruchu oporu...

Na te wywody p. Sanockiego odpowiada p. K. Zator:

Wydaje mi się ponad wszelką wątpliwość, iż po tylu doświadczeniach wszyscy powinniśmy uznać za słuszne stanowisko by w obecnej sytuacji ogólnoswiatowej, dalekiej jeszcze od jakiegokolwiek nadziei na „wiosnę ludzów” utrzymać kraj przed niepotrzebnymi ofiarami, a szczególnie robionymi na obcy rachunek. Dalej, że jeśli nawet odbierzemy cechę odruchów samobrony Kraju to nie powinniśmy ofiar tych szlachetnych ludzi wystawiać na licytację na żadnej czarnej giełdzie.

Nawiązując tu do przeszłości podobny artykuł nie miał precedensu na przestrzeni całego twardego okresu walki konspiracyjnej ubiegłej wojny. Choć Armia Krajowa i struktura Państwa Polskiego wyrosły do niebywałych rozmiarów, utrzymywana była ze względów zrozumiałych ścisła tajemnica. Alianci zachodni byli informowani bieżąco o wszystkich poczynaniach Kierownictwa Ruchu Podziemnego, niemniej z tej strony nie zaistniał również wypadek ujawnienia czegokolwiek, co by zagrażało bezpieczeństwu

sensacje wielkiego świata

W Ladarck jednym ze stanów indyjskich kobiety mają od 3 do 5 mężów, którzy prowadzą całkowicie gospodarstwo i tak organizują życie, iż ich małżonki żyją, jak w raju. Za to wszyscy niezręczni mężowie są zamknięci w klasztorach. Clekawe obyczajne.

Nowe źródła miedzi, tak ważnej dla przemysłu obronnego, wykorzystane zostały przy uruchomieniu z pomocą rządu kopalni rudy miedzi w stanie Michigan. Konsorcjum górnicze zwróciło się do rządu o udzielenie na ten cel pożyczki w sumie 100.000.000 dolarów.

Wystarczy jednak spojrzeć na mapkę postępu niemieckiej kolonizacji, wydaną przed pierwszą wojną światową w Lipsku, aby stwierdzić, jak zaczynając od X wieku Niemcy podbijali słowiańskie plemiona do lewego brzegu Łaby, między Łabą a Odrą, za Odrą, na Śląsku, Pomorzu i Prusach. Nawet plamki niemieckich kolonij zaznaczone są na Ukrainie, Rumunii, na Łotwie i nad Wołgą! Czyż te wszystkie ziemie, to „prastare ziemie niemieckie”?

Teuński duch podboju żyje w narodzie niemieckim i nabiera dynamizmu. Ma ludzi i finanse. Propaganda „mobilizacji sumienia świata” robi postępy i to przede wszystkim wśród samych Niemców, co się przejawia na zewnątrz w postaci nienawistnych i okropnych w przemyśle i w polityce „okładów” na wzór czasów Hitlera w odpowiedzi na śmiałe hasła rewantu! Jest to zażalek niezdorzadnych wojennych awantur, nieuczynności i rozbiłcia jedności Europy na długie lata. Prócz są wysiłki zachodnich polityków, Planu Schumana, Rady Zjednoczonej Europy itp., Niemcy były i są nieważnym punktem niezgody europejskiej, siedliskiem europejskich wojen i konfliktów.

W obliczu niemieckiej groźby nie należy pomstawać na mocarstwa zachodnie za ich pobłażliwość dla pokonanego wroga. Przyczyna na tej „miekkości” jest nie kto inny, tylko Stalin i jego agresywna polityka wcielania mniejszych narodów w orbitę bloku komunistycznego. Kreni! Trzymajcie Niemców! Nie dajcie im operować. Dla Polski tkwi w tym największe niebezpieczeństwo. Polacy na emigracji powinni więc zjednoczyć się w dziele obrony żywotnych interesów swego narodu. Czas najwyższy zjednoczyć się i ustalić plan wspólnej akcji na terenie międzynarodowej polityki. Jest to nakaz historii. Oczywiście zjednoczenie takie powinno objąć siły prawdziwie demokratyczne i mające w narodzie polskim zaufanie. Kliki i „osobistości” znane ze swej germanofilskiej polityki w przeszłości, autokratyczne z tej jedności są wykluczone. Historia-kroczny milowymi butami. Czas rozstrzygać losy narodów! Jest bliski. Polacy nie będącie małoduszni! Albo jednociście i skutecznie obrona Ojczyzny, albo rozbiłcie, zdrada i zagłada dorobku naszych przodków! Obliczone na zamaskowanie swych istotnych

Stanisław Różga.

Antypolski „apel do świata” hitlerowskich mniejszości z ziem polskich na zjeździe „Schlesierów” w Hannoverze

(Ciąg dalszy ze str. 152ej)

Warto się przybliżyć bliżej hasłom tej zburzonej, rozłamanej grupy i ich przywódców. Organizator, radca ministerialny rządu w Bonn Walter Rinke, pochodzący z Katowic i znany zacięty wróg Polaków mówi: „My chcemy tymi manifestacjami zmobilizować sumienie świata”. O jakie sumienie świata chodzi? Czy o sumienie, co by się upominało o krzywdy 6 milionów w wy-mordowanych Polaków, tyłuż żydów, tyścyk Rosjan, Francuzów, Czechów, Jugosłowian, Greków — nie przez jednego Hitlera czy Himmlera, ale przez tysiące „dobroszлюбów” Niemców! Czy o sumienie, co by się upominało o zbrodnie bombardowania otwartych miast Polski, Anglii, Rosji, Francji od samego początku wojny. Kiedyś to Niemcy mieli przewagę w powietrzu? Albo może chodzi o sumienie, co by się upominało o sprawiedliwość dla tysięcy Słowian bezdłotnie wycinanych, trątych, gwałconych, wynaradawianych przez setki lat na obszarach dorzecza Łaby i Odry, z których jedynie niewielka reszтка Serbów Lużyckich zachowała się do dnia dzisiejszego? Pewnie o takie sumienie Niemcom nie chodzi. Sumienie świata zwróciło Polskę utracone Ziemie Zachodnie jako należną część prawa w Niemczech gospodarstwa. Wówczas to odezwał się sumienie historii i chce czastkowego wyrównania za zbrodnie niemieckie wobec narodu polskiego. Naród polski ziemie te posiadał, zagospodarował i będzie bronił do ostatniego tchu!

W swej rezolucji rewanżyci domagają się utworzenia „Ostdeutsche-Universität” pod nazwą „Nikolaus Kopernikus - Universität” (który znany był przed wojną jako uczelnia niemiecka „Drang nach Osten” — zwracalna cielec oraz „uznania, że nie bomba atomowa, ale „prawo do ojczyzny” jest bronią wysiedleńców).

Ządanie uznania Śląska Dolnego i Górnośląskiego za całość — jest poświęceniem strategicznym, albowiem Niemcy, mają nadzieję na mniejszy opór opinii świata co do żądań Śląska Dolnego, chcą już zawczasu sprzągnąć go ze Śląskiem Górnym, który przed wojną w większej części należał do Polski. Natomiast powoływanie się na prawo, a nie na siłę w swych żądaniach — jest obliczone na zamaskowanie swych istotnych

celów i stworzenie w świecie opinii jakoby tylko Niemcy mieli słuszne prawo do Śląska. Dalej, ma to podkreślić wyrządzone im „krzywdy”, naprawienia której domagają się nie w drodze gwałtu, a na podstawie „sądu i słuszności”. Jest to podstęp Ław. „dobrych dyplomacji”!

Wystarczy jednak spojrzeć na mapkę postępu niemieckiej kolonizacji, wydaną przed pierwszą wojną światową w Lipsku, aby stwierdzić, jak zaczynając od X wieku Niemcy podbijali słowiańskie plemiona do lewego brzegu Łaby, między Łabą a Odrą, za Odrą, na Śląsku, Pomorzu i Prusach. Nawet plamki niemieckich kolonij zaznaczone są na Ukrainie, Rumunii, na Łotwie i nad Wołgą! Czyż te wszystkie ziemie, to „prastare ziemie niemieckie”?

Teuński duch podboju żyje w narodzie niemieckim i nabiera dynamizmu. Ma ludzi i finanse. Propaganda „mobilizacji sumienia świata” robi postępy i to przede wszystkim wśród samych Niemców, co się przejawia na zewnątrz w postaci nienawistnych i okropnych w przemyśle i w polityce „okładów” na wzór czasów Hitlera w odpowiedzi na śmiałe hasła rewantu! Jest to zażalek niezdorzadnych wojennych awantur, nieuczynności i rozbiłcia jedności Europy na długie lata. Prócz są wysiłki zachodnich polityków, Planu Schumana, Rady Zjednoczonej Europy itp., Niemcy były i są nieważnym punktem niezgody europejskiej, siedliskiem europejskich wojen i konfliktów.

W obliczu niemieckiej groźby nie należy pomstawać na mocarstwa zachodnie za ich pobłażliwość dla pokonanego wroga. Przyczyna na tej „miekkości” jest nie kto inny, tylko Stalin i jego agresywna polityka wcielania mniejszych narodów w orbitę bloku komunistycznego. Kreni! Trzymajcie Niemców! Nie dajcie im operować. Dla Polski tkwi w tym największe niebezpieczeństwo. Polacy na emigracji powinni więc zjednoczyć się w dziele obrony żywotnych interesów swego narodu. Czas najwyższy zjednoczyć się i ustalić plan wspólnej akcji na terenie międzynarodowej polityki. Jest to nakaz historii. Oczywiście zjednoczenie takie powinno objąć siły prawdziwie demokratyczne i mające w narodzie polskim zaufanie. Kliki i „osobistości” znane ze swej germanofilskiej polityki w przeszłości, autokratyczne z tej jedności są wykluczone. Historia-kroczny milowymi butami. Czas rozstrzygać losy narodów! Jest bliski. Polacy nie będącie małoduszni! Albo jednociście i skutecznie obrona Ojczyzny, albo rozbiłcie, zdrada i zagłada dorobku naszych przodków! Obliczone na zamaskowanie swych istotnych

Min. Schuman w Londynie zażąda konferencji W. Gzwórki w sprawie wyborów i zjednoczenia Niemiec

Paryż. — Na posiedzeniu w środę, francuska Rada Ministrów wysłuchała między innymi sprawozdania min. Schumana, w sprawie przygotowań do piątkowej konferencji „Trzech” w Londynie oraz przebiegu dotychczasowych rozmów na temat odpowiedzi mocarstw zachodnich na notę sowiecką.

Stanowisko Francji pozostaje niezmiennym. Jest ona za konferencją „Czterech” w sprawie Niemiec, z tym że rozmowy toczyłyby się nasamprzód na szczeblu ambasadorów lub ich zastępców. Nadto rozmowy te musiałyby się ograniczyć do spraw zasadniczych, a więc organizacji wyborów w całych Niemczech oraz składu i uprawnień przyszłego rządu zjednoczonych Niemiec.

Adenauer poinformowany

BONN. — Zastępcy wysłanych komisarzy alianckich w Niemczech powiadomili w środę kanclerza Adenauera o przebiegu dotychczasowych rozmów „W. Trójki” w sprawie odpowiedzi na ostatnią notę sowiecką.

Armie atlantyckie w Niemczech gotowe do natychmiastowej akcji obronnej

Frankfurt. — Naczelny dowódca armii atlantyckiej, generał Ridgway dokonał przeglądu oddziałów amerykańskich, francuskich i brytyjskich w ciągu trzydniowej wizyty w Niemczech zachodnich.

Generał oświadczył, że jednostki armii atlantyckiej gotowe są do walki, ale jednostki wsparcia, współdziałające z nimi wymagają jeszcze dalszego szkolenia.

Generał Ridgway odwiedził także oddziały francuskie i wyraził się o nich z uznaniem, po czym powrócił do Paryża do kwatery głównej NATO.

Adenauer za wzmocnieniem patroli alianckich na granicy Niemiec wschodnich

Bonn. — W liście skierowanym do amerykańskiego wysokiego komisarza w Niemczech, Mac Cloy'a, kanclerz Adenauer domaga się zwiększenia ilości patroli alianckich wzdłuż linii demarkacyjnej w Niemczech.

Dopiero na jesień Parlament w Bonn zatwierdzi umowy niemiecko-alianckie

BONN. — Parlament niemiecki postanowił przetrwać obrady i rozpocząć walkę w dniu 20 lipca. Decyzja ta oznacza w praktyce opóźnienie ratyfikacji umowy aliancko-niemieckich, zawartych ostatnio w Bonn i w Paryżu, do drugiej połowy października.

Chociaż wiec Bundestag przystąpił prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu do dyskusji nad tymi umowami, to jednak właściwe narady w tej sprawie nastąpią dopiero we wrześniu, na co zgodził się kanclerz Adenauer.

Berlin zachodni będzie miał 30 samolotów pasażerskich

BERLIN. — W Berlinie zachodnim ma powstać Towarzystwo lotnictwa handlowego, które posiadać będzie 30 wielkich samolotów. Połowe z tych samolotów stanowiąc będą czteromotorowe, a połowę samoloty dwumotorowe.

410 tys. liczyć będzie kontyngent niemiecki w armii europejskiej

BONN. — Urzędowy Biuletyn rządu Niemiec federalnych ocenia, że udział niemieckich żołnierzy w armii atlantyckiej w czasie pokoju wyniesie będzie 410 tys. ludzi, a w razie wojny liczebna ta zostanie zwiększona do 500 tys. Biuletyn dodaje, że w liczbach tych liczone są oddziały wojsk lądowych, powietrznych i morskich.

(Ciąg dalszy)

— Od lat pięciu — odpowiedział klucznik, a jakos mimowolnie silniej zmarszczył czoło.

— Jak to od lat pięciu, kiedy dopiero trzy lata, jak nowy dziecior obją go w posiadanie.

— Tak, ale nieboszczyk JW starości, świeć Panie jego duszy — przemówił klucznik uroczystym głosem — na dwa lata przed swym zgonem wyjechał za granicę.

— I gdzież umarł?

— W Dreźnie — odpowiedział starsze szybko, jakby chciał przykre jakieżś stłumić wspomnienie.

— A wycie byli przy jego śmierci?

— Skonał na moim ręku — odparł szorstko prawie obrażony i zdziwiony tym pytaniem.

— Spoczął tedy na obcej ziemi! — ciągnął podróżny dalej.

— Przeciwnie, w ostatniej swojej woli kazał pochować się w Żwirowie i ja sam przywiezłem tu trupa.

— A nie miałeś ani dzieci, ani żadnych bliskich krewnych, kiedy cały majątek zupełnie niema! obcemu zostawił miennikowi?

— Sp. JW. staroście był nieznośny odpowiedział klucznik z ciężkim westchnieniem.

— Ale to nie przeszkadzało mu przecież mieć braci, siostry, synów, siostrzeńców, synowice, siostrzenice.



Walery Łozinski

ZAKLĘTY DWÓR

POWIEŚĆ

zarysach. Był to okazały jednopiętrowy gmach murowany, z dwoma na przód wbiegającymi skrzydłami, z wspaniałym gankiem, o sześciu słupach kręconych na froncie. Z tyłu ocieniał go szeroko sad owocowy, który po jednej stronie łączył się z niewielkim sosnowym gajkiem, z przodu ciągnął się otoczony ostrokołem dziedziniec, z ogromnym klombem po środku. U boku w głębi dziedzinca, poza spalarem z lip i dzikich kasztanów, wznosiły się oborne, również jednopiętrowe oficyny.

Z daleka przy zapadającym zmroku nie widać było żadnego zniszczenia, ani w gmachu samym, ani w dziedziniec i oficynach, i trudno by się nawet domyślić, że stoi pusty i nie zamieszkały.

— Toć tedy ów dwór zaklęty? — wykrzyknął nieznośny.

Klucznik zamiast odpowiedzi zaciął konie.

— Dalibóg wcale nie strasznie wygląda z daleka! — mruknął nieznośny po chwili milczenia.

— Głupców własny cień straszy — przemówił Kost' Bulij.

— A gdzież wy mieszkać z waszymi kluczami?

— Mam osobną zagrodę za gajem ogrodowym.

— A wycie żonaci? — zapytał dalej nieznośny, nie dając się zrazić lakonicznością otrzymywanych odpowiedzi.

— Nie.

— Mieszkać sam jeden.

Klucznik nie już nie odpowiedział. Wjechał w szeroka, gęstymi rzędy dzikich kasztanów ocienioną ulicę, a nagle zakreślił na wąski wygon uboczny.

— Gdzież to wracacie? — zagadnął nieznośny.

— Podwoję pana do Buczał.

— A taż ulica kasztanowa?

— Prowadzi do dworu.

Nieznośnemu strzeliła jakaś myśl nagła.

— Hej, stojcie — zawołał żywo. — Wieście mnie raczej do dworu. Oglądając zaklęte miejsce, przenocuję u was, a jutro ze świtem pójdę sobie piechotą do Oparku.

— Pójdź sobie pan, gdzie cię licha poniesie — wybuchnął obcesowo zniecierpliwiony do najwyższego klucznik — tylko odcepi się ode mnie!

Nieznośny nabiegł krwią cały i z impetem chwycił za swą łaskę sępką.

— Ho, ho, bratku! — zawołał z zuchwą buńczuczną miną — zaczynacie się gniewać, jak widzę.

Kost' Bulij zmierzł swego towarzysza na pół groźnym, na pół wgardliwym spojrzeniem, wzruszył ramionami i nie nie odpowiedział.

Wtem przypadkowo rzucił na bok okiem i w jednej chwili jakś szczególniejsza zaszła w nim zmiana. Wszystka krew wezbrała mu do głowy, brwi mocno się ścisnęły pod czołem, wargi z zacięcią przycisnęły złością, a z czu rozgniewania wymknęła się błyskawica.

Nieznośny mimowolnie spojrzawszy tę stroną, zapominając z nagłego zdziwienia o swej własnej urazie.

O kilkas kroków na przdzie, tuż przy samym gościncu wznosił się na małym kopcu stary, pochylony na pół krzyż drewniany, a o niego stał plecami oparty jakiś człowiek w chłopskim stroju.

Nie wyglądał na zebra, choć gruba i brudna na nim płótnianka w rozliczne rozstrzępiła się dziury, słomiany okopony kapeluszy był bez dna prawie, a z wydeptanych chodaków bose wycierały rogi.

Był to widocznie jeden z nielicznych jeszcze wówczas proletariuszycy wiejskich, co nie mając sami gruntów, nie potrzebowali robić paszczynny, a jeśli uszli poboru wojskowego, lub w stałą gdzie nie najeł się służbę, stawali się ciężarem i plagą nie tylko wsi własnej, ale i całej nicraz okolicy.

Był to zresztą nie pierwszy już młodoci człowiek; mógł mieć lat blisko czterdzieści, a twarz jego zdawnie nieprzejmny i odrzucający nosił wiaz. Jedno oko zdawało się spoczywać głębiej od drugiego, nos krótki, zadarty u spodu a przypłaszczone w górę miał w sobie coś nieludzkiego, lubo godził się dobrze z niezwykłe wystającymi po leczkami i spiczastą brodą. Małe, kłęsde, zielonkawe oczy, włos jaskrawo rude i tysiące blizn po ospie uzupełniały całość fizjognomii.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Początki zaprowadzenia kołchozów w krajach znajdujących się pod kontrolą sowiecką

(Od własnego korespondenta)

We wszystkich krajach europejskich opanowanych przez komunistów jednym z pierwszych zarządzeń była narychmiastowa reforma rolna. Dekrety o reformie rolnej zostały ogłoszone natychmiast po zakończeniu wojny: dnia 6 września 1944 roku w Polsce, 14 marca 1945 r. na Węgrzech, 21 czerwca 1945 r. w Czechosłowacji, 18 kwietnia 1945 r. w Bułgarii i 20 marca 1945 r. w Rumunii.

W przeprowadzaniu reformy rolnej komunistyczne miały jednak tylko jedno na celu: chciano, aby chłopci przywiązani do największych granic do swego kawałka ziemi, zapomnieli o art. 6. sowieckiej konstytucji, który mówi: „ziemia i to, co się znajduje pod ziemią, wody, lasy itd. należy do państwa”.

Obrońcy kolektywizacji

Ludzie zaufani Kremlu przesięgali się w przyrzeczeniach i zaprzeczali wsparcie istnieniu niebezpieczeństwa kolektywizacji. Na Węgrzech M. Rakosi w swym przemówieniu wygłoszonym w r. 1945 w Nagykanizsa oświadczył dosłownie: „Podzieliłmy ziemię, aby każdy pracownik rolny mógł być panem dla siebie. Nie chcemy kołchozów, lecz chcemy drobnej własności silnej i kwitnącej”.

Chodziło przede wszystkim o to, aby we wszystkich krajach wschodniej i środkowej Europy nie powtórzyć błędów Bela Kuna, jak pisał o tym E. Varga w przeglądzie sowieckim „Mirowego choźajstwo i polityka” (Nr 3 z roku 1947):

„Należy uważać, aby nie powtórzyć błędów popełnionych przez komunistów węgierskich w r. 1919, którzy chcieli przeskoczyć konieczny etap historyczny przez bezpośrednie ujęcie w posiadanie ziemi, zamiast rozdzielania jej naprzód pomiędzy biednych chłopów, aby ugasić ich głód ziemi”.

Zostały więc potworzone drobne, z góry skazane na zagładę gospodarstwa rolne. W Czechosłowacji wynosiły one po 2 i pół hektara na rodzinę, w Polsce 3 hektary, na Węgrzech — 2,5 hektara. Były to małe działki całkowicie niewystarczające do wyżywienia jednej rodziny.

W ten sposób natychmiast rozdzielono w Polsce 1.155.400 ha pomiędzy 387.100 rodzin, na Węgrzech 1.480.000 ha pomiędzy 642.342 rodziny, w Bułgarii — 150.000 ha pomiędzy 128.285 rodzin, w Rumunii — 1.057.674 ha pomiędzy 796.129 rodzin i w Czechosłowacji — 425.000 ha pomiędzy 170.000 rodzin.

Początki kolektywizacji

Komunisty z łatwością przeprowadzili pierwszą część swego programu, gdyż nie chodzilo przecież o reformę rolną, która by była żywotna.

Trudniejsze jednak było rozpoczęcie następnej czynności. Peters Kovacs w węgierskim przeglądzie komunistycznym „Tarsadalmi Szemle” z lutego 1951 r. tak o tym pisał:

„Większość średniozamożnych chłopów jest jeszcze przywiązana do obecnego stanu rzeczy, to znaczy do gospodarstwa indywidualnych. Są oni zadowoleni z obecnej sytuacji i powiedzieli jasno, znaczy to, że chłopci są za demokracją ludową, za obecnym reżimem pod warunkiem jednak, że ich się nie będzie zmuszać do należenia do spółdzielni”.

Dlatego też, gdy w r. 1947 rozpoczęto kampanię za tworzeniem „spółdzielni rolnych”, zachowano wszystkie ostrożności i energicznie zaprzeczano temu, że „spółdzielnia” oznacza nie innego jak sowiecki kołchoz. Jeszcze w sierpniu 1947 roku jeden z głównych teoretyków węgierskiej partii komunistycznej oświadczył między innymi:

„Z faktu, że kołchozy odpowiadają chłopom sowieckim nie należy wnioskować, że system ten nadaje się dla węgierskiej ludności wiejskiej. Wszyscy ci, którzy podniecają umysły powtarzaniem legendy o wprowadzeniu kołchozów są agentami imperialistycznych”.

Jak się później okazało nie było to

żadną legendą i likwidacja niezależnych chłopów rozpoczęła się niebawem, choć nie jednocześnie w różnych krajach. Tempo zaprowadzania kołchozów także nie było jednakowe.

Chytra przynęta

W Bułgarii polityka kolektywizacji została zapoczątkowana w roku 1947, lecz w r. 1948 spółdzielnie rolne przedstawiały tylko 2% ornej ziemi, a ich produkcja 8% ogólnej produkcji rolnej. Wobec tych zbyt słabych wyników, w r. 1948, kolektywizacja została przyspieszona pod koniec 1950 r. i obecnie Bułgaria znajduje się pod tym względem na pierwszym miejscu.

W Rumunii kolektywizacja była opóźniona, a później wprowadzana bardzo powoli na skutek obecności w kraju króla Michała. Rozpoczęła się ona naprawdę dopiero w r. 1949. W rok później obejmowała zaledwie 10% ziemi ornej. Jednak w marcu 1948 roku 100.000 właścicieli, którym reforma rolna pozostawiła w 1945 r. po 50 ha zostało zupełnie wywłaszczonych i 5 milionów ha przszło na własność państwa. W marcu 1950 r. było w Rumunii 7.000 „spółdzielni”.

Na Węgrzech rok 1948 był rokiem

„przełomowym”, lecz mimo nadzwyczajnych wysiłków komunistów, Rakosi musiał oświadczyć w końcu 1949 r., że 35% gospodarstw rolnych powinno być zorganizowanych w „spółdzielniach” do wiosny 1950 roku. Jednak nawet w początkach 1951 roku tylko 14% ornej ziemi należało do kołchozów.

W Polsce, po wyjaśnieniach Hilarego Minca na zebraniu zarządu PPR w dniu 3 września 1948 r. postanowiono utworzenie „spółdzielni rolnych”. W r. 1948 nie było jeszcze ani jednego kołchozu, w r. 1950 było 2.200 kołchozów, a w grudniu 1951 roku 3.054 kołchozy, czyli, że do kołchozów i sowchozów należało wówczas 15% uprawnej ziemi.

W Czechosłowacji również polityka zaprowadzenia kołchozów rozpoczęła się dopiero w r. 1948.

Tak więc reforma rolna była wszędzie tylko przynętą dla małorolnych chłopów, po której nastąpiła przykra rzeczywistość tworzenia zniechędzonych przez chłopów kołchozów, w których chłop przestał być panem na swym kawałku ziemi, a stał się nieoświadczonym robotnikiem rolnym.

B.

Z wizytą w O.N.Z.

Pani Róża de Gonzalez-Videla, małżonka prezydenta Chile, zwiędziła siedzibę Organizacji Narodów Zjednoczonych, w czasie swojego pobytu w Nowym Jorku. Udała się ona do tego miasta, aby odebrać nagrodę „Matki świata” przyznawaną jej w r. 1952, w uznaniu za jej działalność na polu społecznym. Widzimy ją na zdjęciu w studiach radia ONZ, skąd przemawiała do kołchozów chińskich. Obok niej pani Roosevelt, reprezentująca Stany Zjednoczone w Komisji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych.



(Aperçu des Nations Unies)

Filadelfia kolebką Republiki amerykańskiej

Miasto Filadelfia zajmuje specjalne miejsce w sercach Amerykanów, gdyż jest ono kolebką wolności i republiki. W tym mieście, w gmachu zw. „Hall of Independence” fundatorzy republiki podpisali słynną Deklarację Niepodległości dnia 4 lipca 1776 roku.

Filadelfia jest siedzibą najstarszego stowarzyszenia uczonych Stanów Zjednoczonych amerykańskiego Stow. Filozofii, założonego w roku 1743 przez Benjamina Franklina.

Z zagadnień społecznych:

Jak pomóc byłym więźniom?

(Korespondencja własna)

W bieżącym miesiącu odbędzie się w Rennes zjazd francuskich duszpasterzy i opiekunów więźniów celem omówienia szeregu bardzo ważnych i niezwykłych pod względem społecznym trudnych zagadnień. Przybędą również duszpasterze i opiekunowie z innych krajów a przede wszystkim z Holandii, Włoch i Szwajcarii, gdzie osiągnięto w tej dziedzinie n.e. bardzo dobre wyniki. Zjazd jest jednym z licznych osiągnięć francuskiego „Secours Catholique”, który swą działalnością obejmuje szereg dziedzin, jak np. ostatnio pomoc dla bezdomnych i inicjatywa w budowie nowych domów. Organizatorzy zjazdu przewidują przybycie 60 francuskich duszpasterzy więziennych jako też 80 opiekunów poza gośćmi zza granicy.

Co mówi p. Celina Lhotte?

Jedną z najbardziej zasłużonych i doświadczonych osób w dziedzinie opieki więziennej jest bez wątpienia p. Celina Lhotte, która od wielu lat całą swą energię i czas poświęca tym zagadnieniom.

Od dawna wiemy, że właściwe cierpienia więźnia zaczyna się z chwilą jego wyjścia na wolność. Wtedy dopiero przekonywuje się o jak bardzo świat się zmienił od czasu, kiedy dostał się on do muru więziennego. Przekonywuje się on również jak przedko ludzie o nim zapomnieli, jak chętnie wyrzekli się kompromitującej znajomości z nim i jak pyrdko nawet najbliższa rodzina, żona czy dzieci, postrzęszy się po jego stracie. Właściwy konflikt więźnia ze społeczeństwem zaczyna się właściwie na dobre z chwilą kiedy wraca na wolność. Jest bez pracy, ludzie niechętnie na niego patrzą, bo znają jego przeszłość, w więzieniu odczuł się swego rodzaju, o ile je w ogóle poprzednio posiadał.

To wszystko zagadnienia, które dotyczą nie dziesiątek, ale setek i tysięcy ludzi. Należy ich wcielić w powrót do społeczeństwa, należy im pomóc, zrobić z nich ponownie użytecznych obywateli.

I nie należy zapominać w tym wypadku o jednym ważnym szczególe: więźni wychodzący z więzienia są także łatwo podpadni w sieć pokusy, jakże łatwo przypomniać mu się dawne grzechy, a to tym bardziej, że stoi sam w życiu, bez pomocy z nikąd.

Uzgodnienie ustaw z życiem

Pani Lhotte mówi o zagadnieniu więźniów bez fałszywego optymizmu — zna te sprawy aż nadto dobrze i wie jak trudno jest zaradzić tej chorobie społecznej jaką jest świat przestępczy. Ale wie ona też, że zagadnienie tego nie można jedynie traktować na płaszczyźnie prawa, że bez sporego wkładu miłości bliźniego, sporo dobroci i współczucia wszelka akcja jest skazana na niepowodzenie. Bo były więźni nie tylko chcą żyć, chcą zarobić ale chcą się czuć nadal człowiekiem, mimo swych przewinień. Społeczeństwo potraktowało ich sprawnie i inaczej: starając się od niego odseparować, kodeks cywilny przewiduje znaczne ułatwienia dla osób, które mimo jednak przestępczego celu uzyskania rozrodo, nawet bez powiadomienia drugiego małżonka o wszczęciu postępowania rozwodowego. Czyż to np. nie wystarczy aby rozgorczyć do reszty człowieka, z którego przysmusowemu nieobecnemu skorzastła jego żona czy małż? Ale z drugiej strony czy można zmuszać małżonka przestępcę do dalszego współżycia? Oto przykład przełicznych za-

Wiadomości z Niemiec

„Chłop potęgą jest i basta”

Pod tym hasłem obchodzili Ludowcy w Wolterdingen (Bryt. Strefa Niemiec) swoje doroczne Święto Ludowe. Przygotowywali się do tej uroczystości przeszło 2 miesiące, dlatego też wypadła ona naprawdę pięknie. Całodniowy jej program można podzielić na trzy części.

Wolność Polski i jej Ludu, mówca odczytał listę pomordowanych przez gestapo, NKWD i tragicznie zmarłych w obozach ludowców, a publiczność uczciła pamięć ich postawieniem i minutowym milczeniem. Okolicznościowe deklaracje wygłosił Afanas Danusia i Krysia, oraz Aleksander Afanas i Mikołaj Uwa.

Dla rozveselenia publiczności p. Jadwiga Uwa i p. Mieczysław Gemba w inscenizacji „Maciek” przedstawili wesoły obrazek z życia ludowego. Najwięcej jednak podobała się publiczności, opracowana przez p. Smirnoffa bajka Lafontaine'a pt. „Konik polny i mrowka”. Jako baletnicę wystąpiła Henryka Kaczor, a rolę mrowki odegrała Weronika Kowalska. Piękna gra obydwu uczennic była nagrodzona niemiłymi oklaskami. Znany w wielu ośrodkach polskich bryt. strefy Niemiec chórzysta młody wykonał jeszcze cztery pieśni ludowe polskich kompozytorów, a na zakończenie wszyscy zebrani odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Znaczący należy, że wśród zebranej publiczności wielu było obco krajowców, którzy w rozmowach późniejszych nie mieli wprost słów uznania pod adresem organizatorów i wykonawców polskiej uroczystości ludowej. A nam serca rosły. Bo przecież to ten chłop „od gnoju i prosił” organizował, tańczył, śpiewał w chórze i pokazywał innym, że jest on „Potęgą i basta”.

Po akademii odbyła się zabawa tańeczna. W miłej atmosferze bawiliśmy się niemal do rana. Dowracając rozświetlony do domów, dziękowaliśmy Bogu za pomoc w naszych znożliwych trudach i prosiłmy Go, aby zeswoił następnego Święto Ludowe obchodzić już w Wolnej i Demokratycznej Polsce.



Scena z występu baletu dziecięcego.

- 1. Konkurs strzelania. 2. Uroczysta akademii. 3. Zabawa Ludowa.

Abym zainteresować wszystkich mieszkańców naszego ośrodka tą uroczystością urządziłmy też konkurs strzelania z broni małej kalibrowej. Już sam widok wystawionych na stole nagród pociągał widza do wyrobowania swego oka w sztuce strzeleckiej. Rywalizacja była duża, to też ubiegających się pretendentów do pierwszego miejsca było wielu. Ostatecznie pierwsza nagroda przypadła kol. Rogalskiemu, który na 36 punktów możliwych uzyskał 35.

Wieczorem przy szczerze wypełnionej publiczności sali odbyła się Akademia. Tak scena jak i sala były pięknie udekorowane. O godzinie 20-tej odpiewaniem dwu pieśni „O Polskiej krowie świętej” Nowowiejskiego i „Przyliceli sokoli” — Moniuszy przez miejscowy chórzysta pod dyr. kol. Leśniaka rozpoczęto nasz bogaty program. Następnym prezes PSL na Strefę Bryt. Niemiec, kol. Leśniak przywitał zebranych i wygłosił krótkie przemówienie.

Mówca w swych słowach podkreślił znaczenie dla naszej uroczystości ludowej oraz ruchu ludowego w latach przedwojennych w Polsce. Zasnaczył, że dzisiaj również w dniu Zielonych Świąt lud polski zapędzony jest przymusowo do obchodów uroczystości ludowych, lecz uroczystości te nie mają nic wspólnego z dążnościami naszego ludu wiejskiego. Nad głowami maszerujących nie powiewają zielone sztandary z Matką Boską i białym orłem w koronie. Z ust mówców nie płyną okrzyki na cześć Witosa, Padewskiego, Sikorskiego i Mikołajczyka. Nad głowami maszerujących powiewają dziś czerwone sztandary, na których królują emblematy sierpa i młota a z ust mówców płyną szulawce zachwyty na cześć Stalina i jego sług Bieruta i Konstantyna Rokossowskiego.

Niestety kłosa ostatniej wojny i dwu okupacji zabrala nam i zabierze wielu, wielu weteranów syndynasów Ojczyzny. I aby uczcić pamięć tych bohaterów i bojowników o

Dłuższy referat wygłosił również prezes Kola P. S. L. w Wolterdingen kol. W. Sarnacki. Mówca przedstawił dzieje 60-letnich walk chłopów polskiego o słuszną prawa dla siebie i innych klas społecznych. Podkreślił znaczenie wśród tych długolennych zmaganiach osoby Witosa i innych jego towarzyszy Brzeźcia i Berezy. Dził również wśród naszej emigracji jest wielu z tych, którzy są winni za organizowanie katowni i wyroków politycznych dla tych, którzy pragnęli i nadal pragną dobra dla Ojczyzny i sprawiedliwości społecznej dla jej obywateli. Otrzymał na cześć prawdziwie wolnej i demokratycznej Polski, oraz aby Polskie Stronnictwo Ludowe długo żyło i pomyślnie się rozwijało, zakończył swój referat.

Dobrze przygotowane przez p. Uwę dzieci szkolne odczytały nasze tańce narodowe „Zbojnicki” i „Kujawiak”, a kol. Bielecki i Henryka Kaczor dziańskiego mazura.



Balet dzieci polskich w Wolterdingen na tle sztandaru P.S.L.

Wiadomości z Belgii Kongres Społeczny w Charleroi 13 lipca 1952

RODACY!

W niedzielę dnia 13 lipca b. r. odbędzie się w Charleroi późna manifestacja katolicko-społeczna, jakiej jeszcze cała Walonia, a może nawet cała Belgia nie widziała. Katolicy belgijscy, przekonani, że tylko nauka Chrystusowa może przynieść prawdziwy dobrobyt, sprawiedliwość społeczną i miłość, pomni słów Ojca św. wypowiedzianych na Wielkanoc bieżącego roku, gdzie Namiestnik Chrystusowy przypomniał, że „trzeba iść do kopalni, fabryk, biur, na pola, place i ulice, niosąc światło nauki Chrystusowej, pochodnię prawdy, emfoty i miłości”, chcą wyrazić publicznie chrześcijańskie zasady społeczne we wspólnym widoku zbiorowym, na które patrzeć będzie 40.000 ludzi, kardynałowie, biskupi z Belgii i Francji, posłowie i ministrowie.

Warto być w Charleroi w tym dniu historycznym, bo będzie na co patrzeć. W kongresie wezmą udział również grupy narodowocwicowe. Niektóre narodowocwicowe są z całej Belgii by w tym dniu, kiedy patrzeć na nich będą najwyższe autorytety kościelne i świeckie, pokazać się grupą zwar ta i silną, bđ działając z takimi tylko grupami liczącymi władze.

Nam Polakom też chodzi o to, by z nami się liczone. Dlatego prosimy całe Społeczeństwo Polskie o poparcie by udział Polaków naprawdę dobrze wypadł.

W tym celu: 1. — Grupa polska, występująca pod protektorem przewielebnego ks. K. Kubzsa, Rektora Polskiej Misji Katolickiej w Belgii powinna liczyć co najmniej 1500 osób. Dotychczas nasi dziełni propagandziści zdobyli puścić w obieg 1000 biletów. Pomóżmy im wszyscy, żeby do 29 czerwca, kiedy zamknięte zostaną listy zapisów, rozsprzedali pozostałe 500 biletów.

2. — Zwracamy się tą drogą do Szanownych Panów Przewodniczących i Pań Przeszek, by byli łaskawi przysłać wszystkie polskie sztandary. 3. — Towarzystwa i osoby, posiadające stroje narodowe i organizacje (górnicze, harcerskie, R.M.K., krakowskie, góralskie itp.) będą uważali sobie za obowiązek narodowy wystąpić w nich na kongresie. 4. — Ponieważ wielka ilość rodzin polskich wybiera się na kongres, księża polscy informują niniejszym, że w tym dniu Mszy

św. w koloniach polskich prowincji Hainaut nie będzie.

5. — Program 13 lipca będzie następujący: o godz. 9.45 zbiórka przed dworcem Charleroi-Sud; pochód na plac de la Digue i Pontifikałna Msza św. — o godz. 2 po południu na placu świętej przędzarki (place des Manouvriers) — Widowisko Zbiorowe.

Rodacy! Dzień 13 lipca, to jedyna okazja, żebyśmy z dumą pokazali, że jesteśmy katolikami i Polakami. Księciót i Narod licza, nas! Postaramy się ich nie zawieść!

KOMITET KONGRESOWY

50th Anniversary (Jubilaci) notice for the Polish community in Belgium, dated 1902-1952. It lists names of individuals and families who have contributed to the community's welfare and religious life.

Setki milionów oszczędności wskutek wykorzystania odpadków w USA

Już od wielu lat udało się nowoczesnym technice wykorzystywać to, co było dotąd uważane za bezużyteczne, a mianowicie różne odpadki. Pomimo tego, że Stany Zjedn. posiadają dużą ilość surowców, to jednak zrobiono tam bardzo wiele w tym kierunku.

Wydobywanie nafty z wyczerpanych sztywów

Specjaliści w przemyśle naftowym doszli do przekonania, że można otrzymać dużą ilość ropy naftowej z sztywów uważanych za zupełnie wyczerpane. Po ukończeniu samorzutnego wytryskiwania ropy, pozostaje jeszcze zawsze w sztywach od 50 do 70 proc. początkowych zapasów. Przez zalanie tych sztyw można otrzymać od 20 do 25 proc. ropy, a wyniki te mogą być jeszcze lepsze, gdy się użyje z wodą mydła syntetycznego itd.

Gaz ziemny

W samych początkach wydobywania ropy uważano gaz za przeszkodę i źródło trudności. Nawet postanowiono opuścić pewną ilość sztywów, w których było dużo gazu i nie wiedzieli co z nim zrobić. Obecnie gaz ten doprowadzany jest za pomocą rurociągów do bardzo licznych miejscowości i wykorzystywany przez tysiące ludzi.

Liczne produkty z węgla

Chemikom udało się, jak wiadomo wyciągnąć z węgla liczne produkty, z których większość przepadała z dymem. Pyl węglowy również dawniej był skrzętnie usuwany, przeskądą, a obecnie wyrabiane są z niego użyteczne cegielki węglowe.

Alkohol przemysłowy z trocin

Udało się też chemikom wykorzystać odpadki drzewa, trocin i wióry, z których wyciąga się alkohol dla celów przemysłowych. Laboratoria amerykańskiego uniwersytetu Virginia Polytechnic Institute, otrzymały z tych odpadków aż 150 rodzajów płynów do po-

krucia ścian, Tysiące domów w Stanach Zj. mają powalę i przepierzera z tego właśnie materiału.

Cukier z wyciętych trzcin cukrowej

Prócz tego wyrabia się obecnie z wyciętych trzcin cukrowej dobry dożycia cukier, a w południowej Florydzie z obieranych owoców — szczególnie pomarańcz — dawniej niszczonej w wielkich fabrykach konserw, wyrabia się obecnie paszę dla bydła, sztuczny nawóz i oliwę. Z odpadków liści tytoniowych wyrabia się potężny środek do ciepłoty owadów, a z łuszczyń ryżu materiał budowlany i środek do oczyszczania wnętrza motorów spalinowych.

W poszukiwaniu uranu

W kopalniach fosfatu przegłada się obecnie „góry” pozostałości z poszukiwaniu uranu, a pył z marmuru zbierany jest skrzętnie dla wyrobu pokrycia dachów. Używa się go również do sporządzania kosmetyków, kleju, linoleum i tapety. W Tennessee pewna fabryka cementu zbiera pył cementowy, który dawno był pokrywał okolicę. Doszło do tego, że obecnie zbierają dziennie do 68 ton tego pyłu, który zawiera duży procent potasu i stanowi cenny środek użyźniający.

Papier ze starych podkładów kolejowych

Doświadczalna fabryka Southern Research Institute wyrabia papier ze starych podkładów kolejowych i starych słupów telegraficznych. Wyciąga ona również oliwę ze starych beczek sosnowych, z której wyrabia mydło i produkty odkażające.

Należy przypomnieć również o coraz większym zastosowaniu w przemyśle, rolnictwie i medycynie radioaktywnych resztek stosów atomowych. Nawet najdrobniejsze z nich mogą być użyte do jakiegoś celu: stwierażono np. ze mięso wystawione na ich promieniowanie, może zachować świeżość przez kilka tygodni w normalnej temperaturze pokojowej.

ZEMSTA CZARNOKSIĘŻNIKA



(Ciąg dalszy — Odcinek nr 2)

Uspokojony i pełen najlepszych myśli na przyszłość, Rob zasnął twardo. Nagle około godziny trzeciej nad ranem budzi go podejrzane skomlenie psa. Zrywa się jednym susem, bo wie doskonale, że musi się dziać coś niezwykłego, gdyż Ship nie czyni hałasu z lada jakiego powodu. — Czyżby niebezpieczeństwo? — zastanawia się wzdłużając ubranie. Wychodzi na pokład. Noc jest piękna i cicha, ale chłodna. Tajemniczy stwór — A to co za ślad? — Rob przygląda się z zaciekawieniem białej smudze, biegnącej opodal wzdłuż żaglowca. Smuga ta rozszerza się, to zwęża, tnie i pieni wodę, jak mknąca strzała o szeroko pierzasiym zakończeniu.

Rob parzył jeszcze chwilę w ciemność, podziwiał rozwiewające się przelagające się z zrywającym pomrukiem, że jakaś bestia przetrwała tu sen. Już ma zamiar wrócić do kabiny, gdy z prawej burty żaglowca spostrzega coś świecącego. Pochylił się z ciekawości i widzi parę ogromnych ślepiów, silnie błyszczących i skierowanych wprost na niego. — Trwa to ułamek minuty i tajemnicze zjawisko znika tak nagle jak się ukazało. — To mi wygląda na jakiegoś czara! — Rob przeciera oczy z niedowierzania. W tej chwili woda bałwaniła się jeszcze gwałtowniej, pienia smuga pojawia się znowu i mknie wprost na żaglowiec. Ship jakimś sposobem wy dostał się z kabiny, wbiegł na pokład i wściekle ujadł...

SPORT

Lekkoatletyka króluje!...



(Foto: Record)

Gdzieby nie było „szosn letni, jest sezonem lekkoatletyki. Boiska i stadiony, na których w okresie jesienno-zimowo-wiosennym grano w piłkę nożną lub w rugby, teraz tętnią życiem biegaczy, skoczków i miotaczy. Z roku na rok, popularność lekkoatletyki też wzrasta, gdyż każdy sobie zdaje sprawę, że jest ona podstawą dla innych dziedzin sportu. Po lewej: trzej najlepsi francuscy biegacze na 8000 metrów, Lacroix, Claret i Djan, po prawej: dwaj najlepsi w biegu na 400 metrów, Haustant i Degats.

Zatopek chce zdobyć 2 złote medale olimpijskie

PRAGA. — Zwycięzca olimpijski i rekordzista świata Emil Zatopek, wygłosił przemówienie radiowe o udziale sportowców czechosłowackich w Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach.

Zatopek oświadczył, że chce na Olimpiadzie zwyciężyć w dwóch dyscyplinach, a mianowicie na 10 i na 3 km lub na 10 km i w biegu maratońskim.

— O ile jednak — powiedział — będę w dobrej kondycji, to chciałbym startować we wszystkich trzech konkurencjach.

Z innych państw donoszą: KUBA. — Barwy Kuby reprezentować będą na Igrzyskach lekkoatleci, koszykarze, szermierze i pływacy.

U.S.A. — Rewelacyjny murzyński skoczek wzwyż Walter Davis, który ostatnio uzyskał 2,09, jest olbrzymim mierniczym 2,05 wysokości. Karierę lekkoatletyczną rozpoczął dopiero w marcu tego roku, uzyskując za pierwszym startem 2,05. Do lekkoatletyki zachęcił go trener koszykówki, który zachwycony był jego fantastyczną skocznością w czasie meczów.

EGIPT. — Wobec przejścia na zawodowstwo mistrzów świata w dziesięciu ciężarów El Tommy i Chamsa oraz choroby Fayada, reprezentacja sztafietowa egipskich na Igrzyska w Helsinkach będzie nieco osłabiona. Tym niemniej młodzi sztafietowcy egipscy, którzy zaliczeni zostali do reprezentacji, uzyskali dobre wyniki. Np. w mistrzostwach Gouda — 320 kg w lekkoatletycznej sztafecie.

Ray Sugar Robinson mistrzem świata w wadze półciężkiej

Nowy Jork. — W środę wieczorem odbył się na Yankee Stadium mecz o mistrzostwo świata w wadze półciężkiej, między Ray Robinsonem a Joey Maximem. Walka bardzo zacięta, zakończyła się w 14-ej rundzie zwycięstwem Robinsona przez k.o.

Klasyfikacja indywidualna „Tour de France” po 1-etapie

1. Van Steenberg (B.), 6 g. 27' 31" (z bonifikacją 6 g. 26' 31");
2. Blomme (B.), ten sam czas (z bonifikacją 6 g. 27' 01");
3. Pardon (N.-E.-C.), ten sam czas; 4. Van der Stock (B.), 6 g. 30' 25"; 5. Cieliczka (N. E.-C.), 6 g. 30' 39"; 6. Bernard (O.S.O.); 7. Lauret (Fr.); 8. Dekkers (B.); 9. Carrea (Wl.); 10. Close (B.); 11. Renaud (P.); 12. Telotte (P.); 13. Wagtmans (H.), wszyscy w tym samym czasie co Cieliczka; 14. De-caux (P.); 6 g. 31'; 15. Vivier (O.S.O.); 6 g. 32' 21"; 16. Baroni (Wl.), 6 g. 33' 52";

17. Van Est (H.); 18. Van Kerkhove (B.); 19. Dericke (B.); 20. Caput (P.); 21. Ockers (B.); 22. 84 kolarzy, wśród nich Coppi, Bartali, Magni, Geminiani oraz Sowa,
- ★
Klasyfikacja drużynowa
 1) Belgia; 2) Nord-Eest-Centre; 3) Paryż; 4) Holandia; 5) Ouest-Sud Ouest; 6) Francja; 7) Włochy; 8) Sud-Est, Luksemburg; 9) Północna Afryka; 11) Szwajcaria; 12) Hiszpania.



Jak przygotowują się do przyszłej Olimpiady węgierscy i sowieccy gimnastycy?

W kolach sportowych tych wszystkich państw, które mają być reprezentowane na przyszłych Igrzyskach Olimpijskich odbywają się już ku temu stosowne przygotowania. Jeżeli chodzi o gimnastyków, to data zaplanowana była wyznaczona do 6-go czerwca. Pomiędzy 16-tu państwami, które zgłosiły się figurą: Francja, Włochy, W. Brytania, Szwecja, Szwajcaria, Holandia, Dania, Austria, Egipt, Niemcy, Jugosławia, Finlandia, Jugosławia, Japonia, Czechosłowacja, Bułgaria, Rosja sowiecka. Jeżeli zaś chodzi o Belgię i Hiszpanię, to mają one wydelegować tylko kandydatów, a nie całe zespoły. Rzeź jest jasna, że wszędzie praca jest w toku. Ale ponieważ gimnastycy, którzy mają ukaż się na Olimpiadzie są także ludźmi pracującymi, więc tylko w wolnych od nich chwilach, nie w soboty i niedziele mogą się należeć przygotowania do przyszłych zawodów. Za żelazną kurtyną natomiast nawet co do sportu wydaje się specjalne „ukazy”. Dowiadujemy się bowiem że zrodził się węgierski, że od kwietnia już gimnastycy węgierscy zostali, że tak powiem osadzeni na wyspie św. Margarety, a sowieccy w pewnej miejscowości na Krymie, podobnie zresztą jak i wszyscy kolejni, przynależący do innych sportów, a ma być się udaje na Igrzyska Olimpijskie. Tam to złała od rodzin, ćwiczą się od rana do wieczora. Wiadomość ta wywołała pewne poruszenie

w kolach sportowców, a to dla bardzo zrozumiałych przyczyn. Najpierw dlatego, że stawiają sobie pytanie czy tego rodzaju intensywne przygotowania odpowiadają statutom olimpijskim, czyli zasadom amatorstwa. Trudno bowiem przypuścić, żeby ci wszyscy sportowcy tak węgierscy jak i rosyjscy byli ludźmi do tego stopnia bogatymi, żeby mogli sobie pozwolić na podobny pobyt na specjalnej wyspie czy też na Krymie i poświęcić się wyłącznie ćwiczeniom i treningowi. Nie dość na tym, przecież wielu z nich jest prawdopodobnie żonatych i ma rodziny. Kto więc i ich i te rodziny utrzymuje, do przecież z czego żyć trzeba i to w dodatku przez długie miesiące. Wobec tego każdy wysnuje zapewne ten sam wniosek, że chyba jakaś „wyższa opatrność” nad nimi czuwa, przychodząc im z pomocą, a także troszcząc się o ich żony i dzieci. Chodzi oczywiście o to, żeby sportowcy ci górowali nad innymi. Tego rodzaju jednak traktowanie sprawy jest wypaczeniem idei amatorstwa Igrzysk olimpijskich. Z drugiej zaś strony odbywa się to ze szkoda dla sportowców wszystkich innych państw, którzy przygotowują się do przyszłych zawodów bez żadnych specjalnych ułatwień, żadnych wynagrodzeń, mają do rozporządzenia mało czasu, a na względzie jedynie zamknięcie sportowe i związany z nim honorową tylko satysfakcją. ORWIN.

O Puchar Piłkarski Państw Łacińskich

Nicea zwyciężka Portugal S.C. 4:2

PARYŻ. — W środę rozpoczęły się na stadionie Parc-des-Princes rozgrywki o Puchar Państw Łacińskich. Uczestniczą w nich mistrzowie: Francji (Nicea), Włoch (Juventus), Hiszpani (F.C. Barcelona) i Portugalii (S.C. Portugal Lizbona).

W środę zostało rozegrane spotkanie między mistrzem Francji, drużyną Nicea, a mistrzem Portugalii, S.C. Portugal.

Zespół niemiecki, lepszy i szybszy, pokonał S.C. Portugal po grze pięknej i skutecznej, 4:2. Do połowy drużyna francuska prowadziła 3:0.

Czy Nowotarski i Jelonek z Wittelsheim przejdą na zawodowców?

Kluby pierwszej i drugiej ligi zawodowej w Francji oglądają się za graczami na przyszły sezon. Czynią to głównie kluby, które korzystały w całej pełni z zezwolenia na zatrudnianie trzech graczy cudzoziemskich. Na przyszłym sezonie liczba ta zostanie zmniejszona do dwóch i niektóre znajdują się w kłopotach.

W związku z tym szereg klubów zainteresowało się amatorami. Pod silną obserwacją znajdują się głównie kluby amatorskie w zagłębach górnych.

Ostatnio zajęto parol na kilku graczach amatorskiego klubu w Wittelsheim, uchodzącego za jeden z lepszych w lidze amatorskiej. Zarząd klubu NIMES pragnie zaangażować kilku z nich, pod warunkiem, że będą w stanie sprostać zadanom graczy zawodowych.

W Lunel odbyło się spotkanie między drużyną Beziers z Nimes. Ten ostatni klub wystawił drużynę eksperymentalną, w której sześciu graczy przeprowadzono próbę. Wśród graczy przechodzących próbę znajdowali się amatorzy Jelonek i Nowotarski z Wittelsheim.

Oto opinia wyrażona o tych graczach w jednym z pism sportowych po tej próbie: „JELONEK wywarł jak najlepsze wrażenie, mimo swej młodości.

NOWOTARSKI dał dowody doskonałego opanowania technicznego.

Jelonek grał w pomocy, Nowotarski w ataku. Drużyna prowadziła Dakowski, Próc Dakowskiego po stronie Nimes występował Goliński. W Beziers występowali m. i. podczas tej próbnego rozgrywki Wawrzyniak i Szwajcar.

Gdyby próby z Jelonkiem i Nowotarskim zakończyły się szczęśliwie, wspomniany gracz przeszedłby najprawdopodobniej na zawodowstwo.

Zawadzki na kursie trenerów piłkarskich

W Reims zakończył się w tych dniach pierwszy turnus trenerów piłkarskich dla drużyn zawodowych. Kurs zdało z powodzeniem 11 graczy. Wśród osób, które zdały pomyślnie egzamin, znajduje się kilku weteranów sportu piłkarskiego, takich jak Zawadzki, który występuje w drużynach zawodowych na Południu niemal od 20 lat i Koranyi (Węgier), uchodzący w swoim czasie za jednego z najlepszych napastników i taktyków w zespołach zawodowych.

Wśród kandydatów na trenerów, dopuszczonych na dalsze przeszkolenie znajduje się także gracz Firoud oraz Desrouseaux z Roubaix.

Uczestnicy kursu po zdobyciu dyplomów prawdopodobnie obejmą kierownictwo drużyn piłkarskich jako trenerzy. J. Urban

Wielka Brytania ustaliła swą reprezentację lekkoatletyczną

London. — Brytyjska Federacja Lekkoatletyczna ustaliła we wtorek na swym posiedzeniu skład reprezentacji, która startować będzie na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach. Ogółem, reprezentacja obejmuje 49 mężczyzn i 16 kobiet.

A oto skład drużyn: — Mężskie: 100 m.: M.D. Bailey, Jack, Lillington; 200 m.: M.D. Bailey, Shenton, Stacey; 400 m.: Dick, Higgins T.L., Lewis; 800 m.: Evans, Webster, White; 1.500 m.: Bahniester, Eyre, Nankeville; 5.000 m.: Chataway, Parker, Pirie; 10.000 m.: Pirie, Norris, Sando; 10 m. przez płotki: Hildreth, Parker; 400 m. przez płotki: Gracie, Scott, Whittle; 3.000 m. na przelaj: Braisher, Disley; Skok wzwyż: Paterson, Pawitt, Wells; O tyczce: Anderson, Elliott; Rzut kulą: Giles, Savidge; Rzut dyskiem: Pharoh; Rzut oszczepem: Denley, Miller; Maraton: Cox, Iden, Peters; Dekatlon: Elliott; 4x100 m.: M.D. Bailey, Jack, Lillington, Shenton, Stacey, Gregory; 4x400 m.: Dick, Evans, Gracie, Higgins, Lewis, Scott, Stacey, Webster.

Marsz, 10 km.: Allen, Coleman, Hardy; 50 km.: Tundridge, Whitlock G.B., Whitlock H. Kobiece: 100 m.: Armitage, Foulds, Shivers; 200 m.: Cheeseman, De Vine, Johnson; 80 m. przez płotki: Desfordes, Seaborn, Threapleton; Skok wzwyż: Hopkins, Lerwill, Tyler; Skok w dal: Cawley, Willoughby; Rzut dyskiem: Farmer; Rzut oszczepem: Coates; 4x100 m.: Armitage, Cheeseman, Desfordes, De Vine, Foulds, Johnson, Seaborn, Shivers.

Kto zwycięży w tegorocznym biegu kolarskim Tour de France?

Z okazji dorocznego popularnego biegu kolarskiego „Tour de France”, wydawnictwo „Narodowca” urządza, podobnie jak i w zeszłym roku, ciekawą rozrywkę sportową umożliwiającą każdemu Abonentowi zdobycie cennej nagrody. Nagród tych wyznaczamy 10 i tak:

1. nagroda Rower
2. nagroda Aparat radiowy
3. nagroda Zegarek na rękę
4. do 6. nagrody Powieści znanych autorów polskich
7. nagroda Półroczny abonament „Narodowca”
8. nagroda Kwartalny abonament „Narodowca”
9. i 10. nagroda Miesięczny abonament „Narodowca”

REGULAMIN

Udział w rozrywce sportowej pt. „Kto zwycięży w Tour de France?” może wziąć każdy Abonent „Narodowca” pod następującymi warunkami:

A. Do dnia 15 lipca najpóźniej (odpowiedzi wysłane po tej dacie nie będą wzięte pod uwagę) należy wysłać pod adresem „Narodowca” — 101, rue Emile Zola, Lens (Pas-de-Calais) — w zamkniętej kopercie ze wzmiarką „Rozrywka Sportowa”, odpowiedź na następujące pytania:

1. Który z kolarzy zdobędzie w tegorocznym „Tour de France” najlepsze miejsce w ogólnej klasyfikacji?
2. W jakim czasie ukończą bieg 3 pierwsi kolarze?
3. Który z polskich kolarzy zajmie najlepsze miejsce?
4. Którzy kolarze zajmą 5 pierwszych miejsc?

Pierwsza nagroda zostanie przyznana Abonentowi, który nadesłane najbardziej trafne odpowiedzi. Dalsze nagrody zostaną przyznane Abonentom, których odpowiedzi będą najbardziej zbliżone.

B. Odpowiedzi winny być pisane atramentem na 1 stronie kartki, która powinna nado zawierać imię i nazwisko wysyłającego oraz dowód, że jest Abonentem.

Do każdej koperty z odpowiedzią należy dołączyć bony w liczbie 16, które ukazują się w „Narodowcu” każdego dnia począwszy od 26 czerwca bież. roku.

Każdy Abonent może wysłać kilka odpowiedzi, pod warunkiem, że do każdej z nich dołączy 16 kolejnych bonów.

Uwaga! Kolporterzy i pracownicy „Narodowca” nie mogą brać udziału w tej rozrywce.



Jedyny ratunek.
 — Co mam robić? Choruję od dłuższego czasu na żółta febra, ręce mam wciąż sine, wszystko widzę na czerwono, mam czarne myśli i spędzam wiele nocy.
 — Niech pan zabierze sklep z farbami.

Chronologia medyczna
 — A więc delegacja pani bóle głowy...
 — Tak, panie doktorze — oprócz tego miewam ataki żółciowe, bóle z tyłu w krzyżach, dalej...
 — A tak... a ile lat pani sobie liczy?
 — Hm — trzydzieści, panie doktorze...
 — No tak — a więc jeszcze także pewien zanik pamięci!

U nauczyciela muzyki
 — Przyprowadził panu mojego syna, którego postanowiłem wykirować na muzyka.
 — Czy on ma talent? — pyta profesor.
 — Właściwie, to ja nie wiem.
 — Więc cóż pana sikonilo do takiego postanowienia?
 — Widzi pan... trafiło mi się nabyć na licytacji skrzypce, więc nie chcę, aby się zmar nowały.

Przy ślubie
 — Józefie, masz dobrą przedsięwzięciem wolę te Marianne, którą tu przez sobą widzisz, za małżonkę sobie pojąć?
 — Zamiast odpowiedzi odzywa się niewiasta: — Czy on ma, czy nie ma, o to nie chodzi! On może być kontent. Że ja go biorę, bo on nie ma nic, a ja mam 300 talarów i krowę.

Nie przesadzajmy
 — Czy rozwój lotnictwa nie jest zdumiewający? Człowiek dziś lata jak ptak!
 — Przesada! Pokaż mi lotnika, któryby stał na jednej nodze a przy tym spał... jak bójca.

Wśród starszych wiekiem oficerów — zwolnionych z wojska
 — Panie pułkowniku, tylko niech się pan nie przyznaje, że ma pan średnie wykształcenie! Jeszcze mogą pana szurnąć do podchorążówki! Jest olbrzymie zapotrzebowanie na młodszych oficerów...

Szkoda gadania
 — Tej pani, która siedzi przed nami, dajmy co najmniej 45 lat.
 — Szkoda gadania, mój drogi, one nie weźmie...

Każdy wiek ma swoje prawa
 — Tak, tak, łaskawa pani! W wieku od lat dwudziestu do trzydziestu całą moją rozkosz była ładna dziewczyna; między rokiem trzydziстым a czterdziстым zachwycałem się pięknem natury, a dziś po czterdziestce cieszę się, gdy reumatyzm mniej dokucza.

Dwudziestolletni młodzieniec ożenił się z dobrze postarząją 46-letnią panią i to w dodatku bezposażną. Kiedy ktoś ze znajomych wyraził przed wujem nowożeńca zdziwienie z powodu tego małżeństwa, wujaszek odpowiedział: — Eh, to nie małżeństwo! To antykwarjat!
 — Dlaczego antykwarjat?
 — Ona antyk, a on wariat!

TOUR DE FRANCE — TOUR DE FRANCE

BON

Nr. 2

Rozrywka sportowa „NARODOWCA”

Śmiech — to zdrowie

Tadeusz Wittlin: WYSPA ZAKOCHANYCH. — Książka świetnego pisarza polskiego, promiennego i humoru i dowcipu. WYSPA ZAKOCHANYCH w sposób wysoce zabawny przedstawia „młode dzieje” Polaków w Anglii — i jednocześnie ukazuje Angliki i Angliki w krzywym zwierciadle satyry. Oto książka, która każdy przeczyta z największym zainteresowaniem i z największym śmiechem. Liczne rysunki Stefana Osińskiego, nie mniej dowcipne niż treść książki. — Cena fr. 395.—

Ludwik Lawiński: IGRASZKI BOLSZEWICKIE. Żywy humorystyczny polski zbiór w tej klasie najbardziej zabawnej satyry. WYSPA ZAKOCHANYCH w sposób wysoce zabawny przedstawia „młode dzieje” Polaków w Anglii — i jednocześnie ukazuje Angliki i Angliki w krzywym zwierciadle satyry. Oto książka, która każdy przeczyta z największym zainteresowaniem i z największym śmiechem. Liczne rysunki Stefana Osińskiego, nie mniej dowcipne niż treść książki. — Cena fr. 395.—

Włoch (S. Wiechecki): WIADOMOŚĆ STOLICA. Książka ta, napisana przez najpopularniejszego satyryka polskiego, zawiera przeszło 70 najbardziej rozkosznych opowiadań, parających się najlepszym warszawskim dowcipem. Mniej więcej połowa opowiadań ma miejsce w Warszawie przed wojną. Reszta — życie powojenne, w ostatnich latach. W książce tej widzimy naszą stolice, a jednocześnie bawimy się, jak nigdy, przegadani, zabawiani, a nawet kłopotani warszawiaków — warszawiaków. — Cena fr. 575.—

Rudyard Kipling: STALKY I SPOLKA. Jedna z najwybitniejszych powieści znakomitego angielskiego pisarza, autora „Księgi Puszcz”. Młodość bujna i niepokonana, wesołe przygody i tajne tranki, pierwsze poszukiwania, ambitne plany na przyszłość i rezultaty tych planów — wszystko to zostało opowiedziane przez Kiplinga w trapiący sposób. — Cena fr. 340.—

Witold Olszewski: BUDUJEMY KANAŁ. Świetna satyryczna powieść na tle rzeczywistości społecznej. Autor dzięki swemu talentowi i poczuciu humoru pozwala nam się śmiać zrealizować nawet z tych ponurych rzeczy, które dzieją się w kraju sowieckim! — Cena fr. 195.—

OD ZAGŁOBY DO WIECHA. Doskonałe opracowanie wybor polskiego humoru i polskiej satyry. Książka ta zawiera najdowcipniejsze opowiadania, nowele i frazjoli, napisane przez najznakomitszych pisarzy. Czytając ją, nie tylko serdecznie się bawimy i śmiejemy, ale również poznajemy leżącą i wczesną stronę naszej literatury. — Oprawa kartonowa. — Cena fr. 290.—

HUMOR ALBIONU. Obszerny zbiór najdowcipniejszych angielskich anegdot i „kawalów”. Liczne zabawne karykatury i ilustracje. Oto książka, przy czytaniu której można „samemu się śmiać i cały dom rozśmiać”. — Cena fr. 180.—

Karol Żbyszewski: ANGLICY W DZIEŃ I W NOCY. Najwesoła książka znanego pisarza, która wybitny krytyk literacki określił w następujący sposób: „Co każdy Polak o Anglikach wiedzieć powinien, aby dojść wśród nich do majątku, dostojeństwa i wielkiego imienia”. Z książki tej poznacie życie i obyczaje w Wielkiej Brytanii, a także utrudnienia, jakie spotykają Polaki w Wielkiej Brytanii. — Cena fr. 250.—

Wymienione książki należy zamawiać na zamówienie kupując lub listownie, przysyłając równocześnie należność według cen, podanych wyżej. Po dane przy każdym tytule cena obejmuje: koszt książki, opakowania, pości i ubezpieczenia. Na zadane książki mogą być wysłane do Polski i wazek innych krajów, z wyjątkiem Rosji. Prosimy o podanie dokładnych adresów drukowanymi literami.

UWAGA: Wysyłka zamówionych książek nastąpi w ciągu 12 - 15 dni po otrzymaniu całkowitej należności.

(Prosimy wyciąć, wypełnić i wysłać)
 Do: „NARODOWIEC”, LENS (P. de C.).
 Proszę o nadesłanie mi następujących książek, które oznaczam krzyżykiem: ...

... WYSPA ZAKOCHANYCH
 ... IGRASZKI BOLSZEWICKIE
 ... WIADOMOŚĆ STOLICA
 ... STALKY I SPOLKA
 ... BUDUJEMY KANAŁ
 ... OD ZAGŁOBY DO WIECHA
 ... HUMOR ALBIONU
 ... ANGLICY W DZIEŃ I W NOCY

Należność za wybrane książki w wysokości fr. przekazywać równocześnie na konto pocztowe LILLE C/ 1687 — Journal „Narodowiec”, Lens (P.-de C.)
 Imię i nazwisko:
 (drukowanymi literami)
 Dokładny adres:
 (drukowanymi literami)

Czy moja sukienka jest nowa? Nie!..

... Ale zawsze prana płatkami LUX

Delikatną świeżość waszych letnich sukienek podziwiają wszyscy. A to dlatego, że stale dbałyście o to, aby je prać płatkami Lux. Zupnie czysta i delikatna pianą wydzielana przez Lux, przywraca sukienkom po każdym praniu ich żywe kolory, przy czym tkanina, nawet najdelikatniejsza, nie traci nic z swej nadzwyczajnej miękkości. Prane po kilka razy płatkami Lux, zeszłoroczne jedwabie i wełniane tkaniny wyglądają zawsze nowe, tak jak w dniu nabycia!

Do prania rzeczy delikatnych używajcie

LEX-50-101-P

JEST TO SPECJALNOŚĆ LEVER

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Pielgrzymka Wychodźstwa Polskiego ze Wschodniej Francji, na groby żołnierzy polskich w Sarrebourg

Wychodźstwo polskie Wsch. Francji, rokrocznie, po ostatniej wojnie, oddaje publicznie hold rodakom swoim, żołnierzom polskim, co życie swe złożyli na ołtarzu Ojczyzny. Ziemia francuska ułana jest mogiłami polskich żołnierzy, którzy walczyli i ginęli za wspólną sprawę. Walcząc na ziemi francuskiej, żołnierze polscy byli przemianowani, że walczyli o Polskę. Ten sam wróg bowiem deptał żelazną stopą jego ojczyznę i tymi samymi pancernymi dywizjami chciał wpaść na Francję. Obrona Francji była zatem i obroną Polski.

Na ziemiach Wsch. Francji, razem z wojskami francuskimi walczyli w roku 1940 bohaterka i Dwyżki Grenadierów Polskich. Krwawy szlak tych heroicznych walk, zaczął się od miasta Sarrebourg, przez Sarrebourg, Dieuze, Baccarat, aż do St. Dié. Żołnierze i Dwyżki Grenadierów trwali do końca na stanowisku, drogę okupując obowiązkami żołnierskimi. Szlak tych bohaterów znał i Dwyżki Grenadierów, znany jest mogiłami, przed którymi postawili przy życiu ich towarzysze broni schyłki ich dusz, szepcząc modlitwę za spokój ich dusz, wspominając równocześnie krwawe dzieła walk, w których razem z tymi, co groby ich odwieczają dziś, walczyli kiedyś ramię przy ramieniu.

Organizacja h. Wojskowych, bo na nią spada ten obowiązek, rokrocznie organizowała uroczystość publicznego holdu żołnierzom polskim, pochowanym na cmentarzu w Dieuze. W tym roku, ten należy hold bohaterom postanowiono złożyć w Sarrebourg, na cmentarzu wojskowym znajdującym się 90 mógł żołnierzy i Dwyżki.

71-letnia staruszka oczeka 3-letniemu dziecku

AMIENS. — Pani Thibeauville, lat 71, zamieszkała w Amiens, gościła u siebie 3-letniego Michała Lenoira. Chołopczyk bawił się w ogrodzie, przez który przepływa rzeczka, dość głęboka.

Małec, zbliżywszy się za bardzo nad wodę, wpadł do rzeczki i byłby się utopił, gdyby wypadku nie dostrzegła staruszka. Kierując się do wody i zdołała pochwylić chłopca, którego pomógł jej wydobyć przybyli na pomoc sąsiedzi.

Groźny pożar pod Laonem

LAON. — W St. Etienne, powstał pożar położony w pobliżu Laonu, powstał pożar w fabryce wielkich czterokołowych przyczep samochodowych.

Mimo pomocy okolicznych straży pożarnych, część, w której były zastawione już gotowe przyczepy, spłonęła. Udało się uchronić magazyn z oponami. Powstałe straty wynoszą 15 milionów franków.

Pierwsze upały są najbardziej uciążliwe

Nie przewidywało się osłabień pierwszych upałów. Przeciwnie, w dniach zbieżności kwintony i kwintony, wzmocniony, wyprzedził nawet w porze letniej, apetyt i zapach. Dzięki swym silnym składnikom (Quintina i Kola w połączeniu z t. zw. „Glycero-phosphate de chaux”), QUINTONINA jest doskonałym środkiem wzmacniającym. QUINTONINA zmierza do zwiększenia wytrzymałości organizmu, który staje się odporniejszym na osłabienie i przegrzanie. — Do nabycia we wszystkich aptekach, 85 fr. flakonik. (W. 846 P. 18284)

Referat Prawno-Społeczny Okręgu Północnego

Kierownictwo Referatu prawnospołeczno-gospodarczego, przypomina organizacjom polskim, że przy Okręgu C.Z.P.A. istnieje referat prawno-społeczny, który załatwia następujące sprawy:

- Interwencje wład francuskich we wszystkich sprawach emigracyjnych.
- Sprawy rent górniczych, wypadkowych oraz innych.
- Zapewnienie rodakom obrony w sprawach sądowych.
- Tumaczenie dokumentów do wszystkich spraw urzędowych.
- Kwestia odszkodowań wojennych i rent od władz francuskich.
- Wyrabianie zastępczych dokumentów, czyli akty znania i sprawozdanie aktów Stanu Cywilnego do ślubu i innych.
- Wyrabianie paszportów podróжных, tak zwanych „Titre d'Identité et de Voyages” dla osób pragnących wyjechać na urlopy do krajów zagranicznych.

Uwaga! Członkowie poszczególnych organizacji, będą korzystali z opłat zniżkowych. W szczególności przez Komitetu Towarzystwa Miejsowych.

Kierownictwo Referatu uprzejmie prosi o zapewnienie wiadomości o istnieniu i działaniu powyższych spraw.

Kierownik Referatu: — LACH W. 20, Rue Faidherbe, LILLE Tel. 514-94

Teatr Polski w Troyes (Aube)

A zatem w niedzielę 29 czerwca w sali Notre Dame, 70, Mail des Charmilles, przystanek autobusowy Avenue du 1-er Mai, zespół Tow. Pomocy Oświatowej w Heblie 15 osób wystawi 5-aktową sztukę z życia ludu wiejskiego ze śpiewami pod tytułem „Stary Piechur i Husar Jego syn”.

Barwne kostiumy, pomysłowe dekoracje, doskonała muzyka, tak do śpiewów jak i w przewach. Początek o godzinie 16. Czysty styl przeznaczony po opłaceniu kosztów przedstawienia na dalszą działalność teatralną Towarzystwa.

O licznym udziale proszą. Zarząd

Kombatanci

Za kilka dni ukasze się z druku numer 4-ty (czwarty) „NASZYCH SPRAW” biuletynu informacyjnego ZEPRO i Bytych Kombatantów Armii Polskiej we Francji.

Jak w każdym numerze, gazeta kombatantów zawiera wiele ciekawych artykułów i informacji. Z okazji dziesiątą rocznicę tragicznego zgonu w zatoce Gibraltarskiej Premiera i Naczelnego Wodza R.P., generała Władysława Sikorskiego, „Nasze Sprawy” poświęca specjalny artykuł 49. gen. Sikorskiego pt. „Władysław Sikorski, maś stanu, dowódca i pisarz”.

W czwartym numerze znalazły kombatanci również artykuł o marszałku Leclercu, który jak general Wł. Sikorski zginął w katastrofie lotniczej.

Wyczerpujące „tabliczki kombatantów” orientuje kombatantów w aktualnym zapoznaniu z sytuacją z przeszłości służby wojskowej w Armii Polskiej we Francji czy też w Polskim Ruchu Oporu. Kronika informuje Czytelników o życiu organizacyjnym kombatantów, uroczystościach i manifestacjach przyjaźni francusko-polskiej.

Znajdą również Czytelnicy w czwartym numerze działy: „Między nami...”, „Humor” i „Aktualności i zdarzenia” oraz ciekawe i aktualne fotografie.

Kolejny kombatanci napiszcie do redakcji „Naszych Spraw” przy 30, Rue du Priez w Lille (Nord) w odrobinę poczty wydawnictwa, prosząc o adres numeru. Do tej pory ukaszały się trzy numery, które są jeszcze do nabycia w Administracji pod tym samym adresem. Za minimalną opłatą tytułem zwrotu kosztów wydawniczych i przesyłki pocztowej, każdy kombatant co miesiąc otrzymuje „Nasze Sprawy”, które są jedynym polskim czasopiśmie kombatantów we Francji.

Coraz to więcej członków z pokrewnych organizacji kombatantów interesuje się „Naszymi Sprawami”, gdyż są one czasopiśmie bezwzględnie apolitycznym i ponadpartijowym.

Wydawcą „Naszych Spraw”

Sokół

LIEVIN, szymb 3. — Tow. Gimn. Sokół odbył w niedzielę 29 czerwca o godzinie 10 w bursie de Tabac „L'Habitude”, na które zaprasza wszystkich członków.

Barwne kostiumy, pomysłowe dekoracje, doskonała muzyka, tak do śpiewów jak i w przewach. Początek o godzinie 16. Czysty styl przeznaczony po opłaceniu kosztów przedstawienia na dalszą działalność teatralną Towarzystwa.

O licznym udziale proszą. Zarząd

Kolejny Kombatanci

Za kilka dni ukasze się z druku numer 4-ty (czwarty) „NASZYCH SPRAW” biuletynu informacyjnego ZEPRO i Bytych Kombatantów Armii Polskiej we Francji.

Jak w każdym numerze, gazeta kombatantów zawiera wiele ciekawych artykułów i informacji. Z okazji dziesiątą rocznicę tragicznego zgonu w zatoce Gibraltarskiej Premiera i Naczelnego Wodza R.P., generała Władysława Sikorskiego, „Nasze Sprawy” poświęca specjalny artykuł 49. gen. Sikorskiego pt. „Władysław Sikorski, maś stanu, dowódca i pisarz”.

W czwartym numerze znalazły kombatanci również artykuł o marszałku Leclercu, który jak general Wł. Sikorski zginął w katastrofie lotniczej.

Wyczerpujące „tabliczki kombatantów” orientuje kombatantów w aktualnym zapoznaniu z sytuacją z przeszłości służby wojskowej w Armii Polskiej we Francji czy też w Polskim Ruchu Oporu. Kronika informuje Czytelników o życiu organizacyjnym kombatantów, uroczystościach i manifestacjach przyjaźni francusko-polskiej.

Znajdą również Czytelnicy w czwartym numerze działy: „Między nami...”, „Humor” i „Aktualności i zdarzenia” oraz ciekawe i aktualne fotografie.

Kolejny kombatanci napiszcie do redakcji „Naszych Spraw” przy 30, Rue du Priez w Lille (Nord) w odrobinę poczty wydawnictwa, prosząc o adres numeru. Do tej pory ukaszały się trzy numery, które są jeszcze do nabycia w Administracji pod tym samym adresem. Za minimalną opłatą tytułem zwrotu kosztów wydawniczych i przesyłki pocztowej, każdy kombatant co miesiąc otrzymuje „Nasze Sprawy”, które są jedynym polskim czasopiśmie kombatantów we Francji.

Coraz to więcej członków z pokrewnych organizacji kombatantów interesuje się „Naszymi Sprawami”, gdyż są one czasopiśmie bezwzględnie apolitycznym i ponadpartijowym.

Wydawcą „Naszych Spraw”

Lille

LILLE. — Oddział Z.P.R.O. Lille podaje do wiadomości swym członkom sympyotom jak i Poloni z Nord, iż organizacja dnia 15 sierpnia br. wycieczkę do Swarżajki (trzydniowa).

Zainteresowani, którzy chcą wziąć udział, powinni się zapisać jak najwcześniej u członków Oddziału.

Do przesa oddziału należy kierować wszelką korespondencję w tej sprawie. Przy wpisie przesyłać 1000 fr. na adres Lille C.C. 161444 Poziemski, 10, rue des Martyrs de la Résistance, Lambert Nord, podając imię, nazwisko, datę i adres (z wyjątkiem adresów, co jest potrzebne do wystawienia paszportu zbiorowego. Na odpowiedź należy dołączyć znaczki.

Pozietmski, prezes

Krwawy dramat rozegrał się pod Lisieux

LISIEUX. — W środę przed południem, robotnik rolny Andrzej Germain z Grandchamp pod St. Julien le Faucon, oddalony 12 km. od Lisieux, zastrzelił swą żonę.

Germanowie przybyli do Grandchamps przed miesiącem. Pobrali się zaś przed 8 miesięcy. W Grandchamp-mieszkał w małym domku poza wioską.

Dzieci polskie, które ukończyły Szkołę Powszechną (uzyskały C.E.P.)

METZ-CAMBERE. — Pulkowski Robert, Szulz Andrzej, Pawlak Kludiusz, Wróblewski Leon i Teresa Laskowska.

DOURGES. — Druk Yves, Kaczka René, Michałowski Gilbert, Kowalska Lydia, Banaś René, Gibowski Józef, Kulacki Edmund, Murawa Ludwik, Murawa Edward, Pawlacyk Seweryn, Szyszka Henryk i Zaleski Andrzej.

FENAIN. — Figaniak Franciszek, Durka Franciszek, Wawrzyniak Leon, Bartys Helena, Balczerek Janina i Kwak Janina.

CARVIN (miasto). — Hryszkiewicz Antoni, Jaszewski Bernard, Kurczyński Klemens, Nowak Lucjan, Tomczak Jan, Waleryszak Brunon, Włoch Czesław, Szwarz Roland.

Teatr i bal w Offange

Dnia 6 lipca, o godzinie 16, w sali p. Boisa w Offange, Amatorskie Kolo Teatralne Galaiza So kolo z Metzu, pod kierownictwem p. Ubranska, odegra piekna sztukę teatralna pt. „Gwiazda Syberii”. W czasie przerwy rozlosowana będzie loteria. Duzo cennych fantów, w tym stylo ze złotym piórem, wartości 3.500 franków, przedzie na własność szczęśliwego nabywcy losów. Po teatrze, o godzinie 20 zabawa taneczna.

Wszystkich rodaków z Nordu, Bary, Ottange, Ruppelange, Volmerange, Audun, Ametz, Boulange i okolicy zaprasza NAUCZYCIEL.

Bractwo Kurkowe

Komunikat dla Bractw Kurkowych okręgu Billy-Montigny

Dnia 29 czerwca odbędzie się konkurs dla Bractw Kurkowych należących do „Carabiniers” w Billy-Montigny.

Konkurs strzelania odbędzie się na odległości 12 metrów z broni małokalibrowej 6 m/m.

Każde Bractwo strzela własnym karabinem. Zbiórka Bractwa na „Stand de Tir” o godzinie 14-iej. Tam nastąpi rozdanie legitymacji, stwierdzenie obecnych i punktualnie o godzinie 15-iej 7 bractw kurkowych stanie na 7-miu strzelnicach i rozpocznie strzelanie. Pierwszą nagrodą jest karabin 6 m/m. 2-ga 1000 nabo i 3-cia 1000 tarczy.

Bractwa winny być punktualne i kapitałowi winni utrzymać porządek. Całe strzelanie dla Bractw Kurkowych jest bezpłatne, to znaczy tarcze i naboje są dla „Carabiniers”. Bractwo Billy-Montigny, które w ubiegłym roku zdobyło I nagrodę — karabin, strzela honorowo, bez prawa do nagrody.

Po skończonym strzelaniu, odbędzie się wręczenie nagród, winno honorowo i przemówienia.

Poniżej podaje drużyny. Wszyscy wymienieni winni się stawić punktualnie. — Witold NOWAK, wiceprezes Sekcji Strzel. „Carabiniers”

Bractwo Kurkowe Mericourt-Marce

1 ekipa : Chouin Józef, Jankowski Bruno, Jankowski Zygmunt.

2 ekipa : Strzykała Franciszek, Perz Alfons, Jankowski Józef.

3 ekipa : Rosik Antoni, Glaubert Bolesław, Marzyński Wincenty.

Bractwo Kurkowe Rouvry-Noumea

1 ekipa : Stawski Julian, Witzak Paweł, Cynkier Henryk.

2 ekipa : Nowak Franciszek, Nowak Witold, Nowak Antoni.

3 ekipa : Ludwikowski Józef, Turowski Roman, Budzyński Ludwik.

Bractwo Kurkowe Józef

1 ekipa : Pilarczyk Józef, Kubacki Jan, Bedewski Jan.

2 ekipa : Kardacz Henryk, Gradzik Florian, Urbaniak Kazimierz.

3 ekipa : Walczak Czesław, Łamacz Ludwik, Malicki Mieczysław.

Bractwo Kurkowe Montigny-en-Gohelle

1 ekipa : Jujka Marcin, Zak Franciszek, Karzewski Franciszek.

2 ekipa : Jujka Jan, Nosal Augustyn, Gosz Jan.

3 ekipa : Małkiewicz Bolesław, Olek Jan, Stodółka Józef.

Bractwo Kurkowe Noyelles sous Lens

1 ekipa : Kubik Alojzy, Jurkiewicz Gustaw, Stróżyński Tadeusz.

2 ekipa : Wasilewski Jan, Krzyżalewski Antoni, Sobik Józef.

3 ekipa : Koliakowski Bruno, Krawczyński Józef, Gibaszki Alojzy.

Bractwo Kurkowe Sallaumines

1 ekipa : Łukaszczuk Teodor, Wolniowiec Edmund, Kocielnik Mieczysław.

2 ekipa : Szymański Feliks, Markiewicz Edmund, Kocielnik Mieczysław.

3 ekipa : Bartkowiak Bronisław, Brasseur Jan, Lakowski Józef.

Bractwo Kurkowe Billy-Montigny

1 ekipa : Łowicki Piotr (ojciec), Serwa Edward, Łowicki Piotr (syn).

2 ekipa : Łabędzi Leon, Marciniak Józef, Kawieski Mieczysław.

3 ekipa : Wojciechowski Edward, Kwitek Jan, Farsang Stefan.

Bractwo Kurkowe Bily-Montigny

1 ekipa : Łowicki Piotr (ojciec), Serwa Edward, Łowicki Piotr (syn).

2 ekipa : Łabędzi Leon, Marciniak Józef, Kawieski Mieczysław.

3 ekipa : Wojciechowski Edward, Kwitek Jan, Farsang Stefan.

Bractwo Kurkowe Bily-Montigny

1 ekipa : Łowicki Piotr (ojciec), Serwa Edward, Łowicki Piotr (syn).

2 ekipa : Łabędzi Leon, Marciniak Józef, Kawieski Mieczysław.

3 ekipa : Wojciechowski Edward, Kwitek Jan, Farsang Stefan.

Pierwsza Komunia św. dzieci polskich z St. Etienne



(Foto Swies Bruno, Saint Etienne (Loire))

Tak jak w wielu osiedlach polskich na Północy czy na Wschodzie Francji, tak w Środkowej Francji odbyły się piękne uroczystości Pierwszej Komunii św. dzieci polskich. Na zdjęciu grupa dziewczynek i chłopców z St. Etienne, którzy w kościele na Marais przystąpili przez pierwszy raz do Stołu Pańskiego. Z lewej, pomiędzy dziećmi, ks. prob. Babirecki, za dziećmi poczty sztandarowe miejscowych towarzystw, które uczestniczyły w uroczystości.

P.S.L.

BRUAY-en-ARTOIS. — Zebranie Pol. Str. Lud. odbędzie się w niedzielę 29. bm. o godz. 15-iej w Barze Polskim. Zarząd prosi wszystkich członków i sympatyków o punktualne przybycie.

DENAIN. — Zarząd Kola P.S.L. podaje do wiadomości swym członkom, iż zebranie dnia 29 czerwca br. nie odbędzie się z powodu uroczystości poświęcenia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Prunoy.

Apeluje się do wszystkich członków i sympatyków oraz ich rodzin, o liczyli udział w tej doniosłej uroczystości w dniu 29. VI. br. Zbiórka o godz. 8.40 na przystanku tramwajowym obok pomnika Villard. Przejazd tramwajem do Saint-Gilles-Chapelle, gdzie nastąpi zbiórka ogólna rodaków przy kościółku w Prunoy, po czym poświęcenie Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej przez ks. proboszcza Wdowiaka z Abscon.

Apeluje się do rodaków z Denain i okolicy, o liczyli udział w święcie. Uprasza się o zastawienie się do programu Komitetu z Prunoy.

Za zarząd, Kuchno Kazimierz

KSMF

Uwaga K.S.M.P.-m. i z w Oignies-Ostricourt

Z okazji „Dnia Druhu i Druha” w Oignies-Ostricourt, spowiedź św. obowiązkowa dla wszystkich arduhen i drułów w sobotę 28 czerwca od godz. 18-iej.

Komunikaty K.T.M.

BRUAY-EN-ARTOIS. — K.T.M. prosi Towarzystwa o wysłanie standardów na Msze 8-go lipca o godz. 8.00 w Barzy w niedzielę 29 na godz. 11.45 w związku z piętnastoletnią rocznicą okręgu Bractw Żywego Różańca. Zarząd

Polki

Do wszystkich członków Tow. Polek im. „Królów Jadwigi” w Montigny en Ostrevent

Podaje do taskowej wiadomości, iż z kasy popiernej wypłacono p. Marii Wróbel 17.000 fr. (siedemdziesiąt tysięcy) jako wparcie pomierne z powodu zgonu jej męża. Sp. Jana Wróbla, zmarłego 23. 6. 52 r.

Przypominam więc uprzejmie, iż każda członkini jest zobowiązana zapłacić składkę pomierne na niżej podpisanej w przeciągu 3 dni, w przeciwnym razie trawo do wparcia w razie wypadku u siebie. Pol. Musielakowa, prezeska

(Pokiwanie). — Ja, niżej podpisana Maria Wróbel, potwierdzam niniejszym odbiór sumy, w wysokości 17.000 fr. (siedemdziesiąt tysięcy) wypłacony mi z kasy pomiernej Tow. Polek Królów Jadwigi w Montigny-en-Ostrevent, tytułem wparcia z powodu zgonu jej męża. Sp. Jana Wróbla, dnia 23. 6. 52 r.

Kwituję z podziękowaniem „Bóg zapłać”. Wdowa Maria Wróbel

HARNES

Kolo Polek im. „Złoty Druha” organizuje dwie wycieczki. Pierwszą 8-go lipca do Aubigny-au-Bac. — Zapisy przyjmują członkinie zarządu do dnia 1-go lipca. Cena za przejazd 200 fr. od osoby starszej, od dzieci 135 fr. Zbiórka i odjazd o godz. 7.45 — Café Dembicki. — Druga do Stella-Plage dnia 12 lipca. Zbiórka i odjazd o godz. 16-iej z Café Dembicki. Powrót dnia 15-go lipca. Zapisy przyjmują członkinie zarządu do dnia 5-go lipca. Nocleg zapewniony. Zarząd

Bractwa Różańcowe

HOUDAIN. — Bractwo Różańca Żywego oraz Towarzystwo Polek im. Królów Jadwigi z Houdain organizują wycieczki do Lisieux. Prosi się członkinie które chcą brać udział w wycieczce o zapis najpóźniej do 18 lipca. Zapisy przyjmują członkinie zarządu.

MASZYNY do SZYCIA SCHNEIDER

WYSTAWA 30 RÓŻNYCH MODELI na „FOIRE COMMERCIALE DE LILLE”

Hall A — Stands 7435 — 7437 — 7439

AGENCJA w LILLE: 156, rue du Molinel — LILLE

Ułatwienia w placeniu na żądanie

W obronie franka

i celem powrotu do stosunków normalnych, firma MAYEUR-DESSAUX Bruay

Rue Roger Salengro (blisko „Stade Parc”) Bruay

stosuje 5% zniżki przy zapłacie gotówką i 2% zniżki przy spłacie w trzech ratach. Przy dłuższym terminie spłaty nie liczymy żadnej podwyżki na rachunku, jeżeli termin spłaty został uzgodniony a raty wpłacane zostały regularnie. Oprócz tych wyjątkowych warunków, jesteśmy także niezrównany wybór, nieustannie jakos i ceny bardzo umiarkowane.

W Waszym interesie, jeżeli chcecie:

MEBLE trwałe i gustowne

ŁÓZKO wygodne i trwałe (specjalność firmy)

Doskonale APARAT do ogrzewania

Elegancki WOZEK dziecięcy

Przed zakupem odwiedźcie firmę MAYEUR-DESSAUX

30 lat doświadczony i wykwalifikowany sprzedawca TYLKO ARTYKUŁY Gwarantowane

☑ Dostawa do domu w całej okolicy ☑

Teatr - Śpiew - Muzyka

Komunikat Okręgu I. Związku Polskich Kół Śpiewaczych Druhy Śpiewaczy i śpiewaczki

Zapowiadamy od dłuższego czasu zjazd śpiewaczy z okazji 30-lecia Związku Polskich Kół Śpiewaczych we Francji, odbędzie się w niedzielę dnia 29 czerwca br. w Waszy.

Wobec tego zarząd Okręgu I prosi jeszcze raz wszystkie kolo o gromadny udział w tej uroczystości. Kolo posiadające standardy, proszone są również o wysłanie ich na Msze św. Program uroczystości jest już wszystkim znany, to też kolo zobowiązane są dościsłe się do niego zastosować. Dyrygent Okręgu p. Jankowski wladam kolo, które wchodzi w skład chóru zbiorowego, iż tytuł piosenki do występu są następujące: „Tekstka za Polska”, kompoz. ks. Chłondowski i „Kwiatki”, kompozycji St. Moniuszki.

Równocześnie zapraszamy, że kolo, iż listy zbiorowe na oświacie Kongresu Poloni Francuskiej będzie można złożyć u sekretarza Okręgu w dniu zjazdu, lub też na półrocznym zebraniu delegatów Okr. I, które odbędzie się w Somain w miesiącu lipca.

„Cześć Polskiej Pieśni!”

ZAWADA Bolesław, sekret. Okr. I. Zw. P. K. Sp.

Sekeje Syndkalne

MARLES-LES-MINES. — Sekeja Polska Chrześcijańskiego Syndkalu Górników (C.F.T.C.), zawiadania swoich członków, iż w niedzielę 29-go czerwca o godzinie 14-iej (2-ga po poł.) w polskim patronażu przy Rue d'Artois, odbędzie się półroczne zebranie sekeji.

Ponieważ na porządku obrad znajdują się bardzo ważne sprawy, jak sprawozdanie z półrocznej działalności, sprawozdanie z Kongresu Polonii, Federacji oraz uwagi i postulaty na ogólny Kongres syndkalu chrześcijańskiego górników, który odbędzie się w dniach 5 i 6 lipca br. w Lens, obecność każdego członka jest pożądana. Zarząd

Stowarzyszenie Mężów Katolickich

ONNAING. — Tow. św. Barbary podaje do wiadomości, iż w niedzielę dnia 29. bm. odbędzie się półroczne zebranie w lokalu pana Juddusa. Początek o godzinie 15. Obecność wszystkich członków jest konieczna. Sympatyki mile widziane.

O poparcie zabawy proszą Zarząd

Drobne ogłoszenia

Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec” LENS (P-de-C).

Na odpowiedź listy na przekazanie ogłoszeń, na ogłoszenia, które aktualnie się pod numerem leca bez adresu, załączony należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

☑ ogłoszenia Redakcja nie odpowiada ☑

Wolne miejsca 300 fr.

(za ogłoszenia nie przekr. objętości 3 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 75 fr.)

Młody, rzutki, wykwalifikowany ROBOTNIK PIEKARSKI, majdziej stała praca w fabryce blach koptów pod Nica, — Zgłosz. do: Sté de PALMA, avenue Ch. de Gaulle — St. LAURENT DU VAR (Alpes Maritimes). (1437)

Potrzebny ROBOTNIK rolny, umiejący pracować koniami. — Zgłosz. do: PIETRYKOW A Pielonari par MORYE (Hte Saône). (1438)

Potrzebna zaraz KOBIETA samotna do dojenia krów i do wszelkiej pracy na fermie. Calkowicie utrzymanie. Dobra plac. — Zgłosz. do: JURZYSTA, CARLEPONT (Oise). (1439)

Potrzebny zaraz pomocnik RZEZNIKOW-MASARSKI do pracy w warsztacie i pomocy przy wyprzedzaniu w interesie. — Zgłosz. do: KLABESKI Franciszek, Boucherie-Charcuterie, ABSCON Chauffeur (Nord). (1440)

Potrzebna samotna NIEWIASTA od lat 30 do opiekowania się z 2-letnim dzieckiem i do wszelkiej pracy domowej. Calkowicie utrzymanie. Dobra plac. — Zgł. do: Mme ALBA 45, Rue Sadi Carnot — BETHUNE (P-de-C). (1441)

Potrzebny zaraz uczeń RZEZNIKI w młodym wieku, zamieszkały w Belgii. do pracy w warsztacie. — Zgłosz. do: GORSKI Jan, 87, rue du Peuple — TERTRE (Hainaut), Belgia. (1442)

Poszukuje się DZIEWIĘCZYNI od lat 14 do 15 do pilnowania dzieci (młody były robotnik). Dobra plac. — Zgłoszenia do: NAWROCKI Franciszek, Soyecourt par ESTREES-DENECOURT (Somme). (1441)

Poszukuje się młodej, uczelnej OSOBY, dobrze przedstawiającej się i biegłej w rachunkach, do Bar i Restauracji. — Zgłosz. do: HOTEL de FRANCE, Place de la Gare — LENS (P-de-C). (1443)

Różne 500 fr.

(za ogłoszenia nie przekr. objętości 4 wierszy za każdy dalszy wiersz dolicza się 100 fr.)

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY tłumaczenia urzędowe w sprawach: ślubów, naturalizacji, metryk, rozwodów, pełnomocnictw, D.E., Uchodźców, Emigracji, podań do Ministerstwa, Konsulatów, Prefektur itp. Ekspert - Traducteur Juré

M. JAROSZYK, 59, Blvd. Pomnikowski Paris 12

Imprimerie M. Kwiatkowski — Lens

Travaux exécutés en des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre

Le Gérant: LAO GABSKA — LENS

Redakcja reprintsów nie zwraca